

# Zbrodnicza lekkomyślność czy sabotaż?

## Katastrofalny pożar w kopalni „Makoszowy“

(PR) W dniu wczorajszym w Zabru w kopalni „Makoszowy“ powstał katastrofalny w skutkach pożar. Pożar, który wzbuchł w głównej arterii wentylacyjnej dostarczającej świeżego powietrza oddziałom pracującym na poziomie 300, zagroził życiu załogom tych oddziałów. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej, w której wzięło udział kilkadziesiąt drużyn ratowniczych z sąsiednich kopalni, udało się uratować większość górników zagrożonych oddziałów.

Jednakże mimo natychmiastowej, ofiarnej akcji ratowniczej, 56 górników zginęło na skutek zaduszenia. 52 górników, którzy ulegli zatruciu przewleczono natychmiast do szpitala, 14 z nich po udzieleniu pomocy zwolniono do domu.

Energiczne śledztwo, jakie prowadzą obecnie władze prokuratorskie wykazuje, że mamy do czynienia ze zbrodniczą lekkomyślnością spawacza, czy też podpaleniem. Bezpośredni sprawcy katastrofy zostali aresztowani.

Minister górnictwa i energetyki powołał specjalną komisję, która odczeka rodziny górników poległych na posterunku pracy, jak najdalej idącą opieką. Władze prokuratorskie wspólnie z władzami górnictwa, pracują intensywnie nad szczegółowym ustaleniem przyczyn katastrofy oraz szybką likwidacją jej skutków.

W związku z katastrofą w kop. „Makoszowy“ przybył na Śląsk wicepremier Piotr Jaroszewicz.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

# Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 205 (3186)

Kraków, piątek 29 sierpnia 1958 r.

Wyd. AB Cena 50 gr.

## Agawa kwitnie...

W Warszawskich Łazienkach zakwitła agawa...

CAF — fot. Barącz

# Rozwój oświaty robotniczej, upowszechnienie kultury — tematem II Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP)

28 bm. rozpoczęły się w Warszawie pod przewodnictwem I. Logi-Sowińskiego dwudniowe obrady II Plenum CRZZ. Porządek dzienny przewiduje omówienie zadań Związków Zawodowych w dziedzinie upowszechnienia oświaty robotniczej i życia kulturalnego, ustalenie głównych kierunków działalności inwestycyjnej związków zawodowych (dla uczczenia 1000-lecia państwa polskiego, informacje o obradach nadzwyczajnej sesji komitetu wykonawczego SFZZ i o przebiegu 42 sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz sprawy organizacyjne).

W obradach uczestniczą: minister oświaty W. Biełkowski oraz przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Pracy i Opieki Społecznej.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sekretarz CRZZ Wacław Tułodziecki wygłosił referat pt. „O rozwój oświaty i życia kulturalnego wśród mas pracujących“.

Po referacie zabrał głos sekretarz CRZZ Zygmunta Gmitrak, który w imieniu prezydium Centralnej Rady przedstawił projekt głównych kierunków działalności inwestycyjnej Związków Zawodowych dla uczczenia 1000-lecia państwa polskiego.

W celu zgromadzenia niezbędnych środków finansowych potrzebnych do budowy szkół, obiektów kulturalnych i wypoczynkowych, domów wczasowych, które będą trwałymi pomnikami 1000-lecia państwa polskiego, prezydium CRZZ postanowiło utworzyć przy Centralnej Radzie międzyzwiązkowy fundusz inwestycyjny. Na fundusz złożą się świadczenia CRZZ, zarządów głównych i wszystkich organizacji związkowych pochodzące z wygosparowanych oszczędności budżetowych.

W zakresie budowy szkół CRZZ przewiduje wybudowanie wsiem wszystkich organizacji związkowych w latach 1959 — 1960 kilku budynków szkolnych w największych ośrodkach robotniczych oraz na Ziemiach Zachodnich i w miejscowościach związanych z historią narodu polskiego.

W zakresie budowy sanatoriów niektóre związki zawodowe zapoczątkowały już budowę własnych obiektów, m. in. Zarząd Gł. Zw. Hutników rozpoczął budowę sanatorium w Bystrej, Zarz. Gł. Zw. Pracowników przy ul. Włocławskiej.

W miejscowości Pal Alto w Kalifornii zmarł wybitny uczonec amerykański, wynalazca pierwszego na świecie cyklotronu, skonstruowanego w 1930 roku — dr Lawrence. Za swą działalność w dziedzinie fizyki otrzymał on nagrodę Nobla w 1939 roku.

Jak już donosiliśmy, w Korei Południowej szerzy się epidemia zapalenia mózgu. W ostatnich dniach choroba pociągnęła za sobą 130 nowych ofiar śmiertelnych.

W miejscowości Pal Alto w Kalifornii zmarł wybitny uczonec amerykański, wynalazca pierwszego na świecie cyklotronu, skonstruowanego w 1930 roku — dr Lawrence. Za swą działalność w dziedzinie fizyki otrzymał on nagrodę Nobla w 1939 roku.

Jak donosi z Aten agencja Reutersa, przywódca ruchu wyzwolenia Grecji, arcybiskup Makarios, przemawiając w siedzibie Związku Dziennikarzy Grecji oświadczył przedstawicielom prasy greckiej i zagranicznej, że Cypryccy będą ze wszystkich sił zwalczać brytyjski plan w sprawie przyszłości Cypru.

Z taśmy montażowej zakładów samochodowych w Gorkim zszedł ostatni samochód marki „Pobieda“. Wozy te produkowano od roku 1946.

W dziedzinie urządzeń kulturalnych związki zawodowe przewidują wybudowanie w okazji 1000-lecia wielu placówek kulturalnych i kin związkowych, zwłaszcza w miejscowościach zaniedbanych pod tym względem.

Niezależnie od zamierzeń zarządów głównych, prezydium CRZZ postanowiło — zgodnie z uchwałą IV Kongresu Związków Zawodowych — wybudować na ziemi olsztyńskiej ośrodek wczasowy na ok. 200 miejsc dla uczczenia 550-letniej bitwy pod Grunwaldem.

Wszystkie projekty inwestycyjne, które zostaną zaakceptowane przez właściwe instancje związkowe, powinny stać się częścią państwowych planów inwestycyjnych. Procedura taka zabezpieczy inwestycjom związkowym m. in. pokrycie materiałowe, ułatwienie spraw związanych z lokalizacją i dokumentacją czy ewentualną pomocą finansową państwa. Obrady trwają.

(PR) W dniu wczorajszym lotnictwo amerykańskie przeprowadziło wspólne manewry z lotnictwem Czang Kai-szeka u wybrzeży Tajwanu.

Stany Zjednoczone w dalszym ciągu wzmacniają swe siły morskie i lotnicze w strefie Tajwanu. Przez Kanał Sueski przepłynęły wczoraj 6 wojennych jednostek amerykańskich kierujących się na Daleki Wschód.

W ciągu dnia wczorajszego trwała wymiana ognia baterii nadbrzeżnych między kontyngentem chińskim, a wyspą Quemy.

W związku z napiętą sytuacją w cieśninie Tajwanu, toczą się konsultacje między Stanami Zjednoczonymi, a Wielką Brytanią. Obradują również amerykańscy dowódcy wojskowi w Tokio, Taipei oraz w Manili.

(Inf. wł.) Z udziałem I sekretarza KM PZPR tow. Jana Wórkowskiego odbyło się w KW PZPR posiedzenie, na którym omawiano sprawę zbliżających się wyborów ławników sądowych. Jak wynika z informacji prezesa Sądu Wojewódzkiego tow. Matysiaka w województwie naszym wybranych zostanie 500 ławników sądów powiatowych i 600 wojewódzkiego. Będzie to więc wielka kampania społeczna, w czasie której wyborcy dadzą wyraz swojej dojrzałości i troski, o to, by obok sędziów zawodowych decydowali o wyroku i pracy naszego wyroku sprawiedliwi ludzie najbardziej uczciwi, sprawiedliwi, dojrzały życiowo i politycznie, posiadający autorytet w swym środowisku.

Wybory ławników na nową kadencję lat 1959 — 1960 łączy się z poważną pracą organizacyjną, która w głównej mierze spada na rądy narodo-wojennych i Komitetów Frontu Jedności Narodu, związki zawodowe itd. Przez cały wrzesień w zakładach

Wczoraj w nocy w pobliżu Rouen wysadzone zostały w powietrze cztery nowe zbiorniki z benzyną należące do towarzystwa „Lille — Bonnières et Colombes“. Zbiorniki te zawierały 360.000 litrów benzyny.

Strażnikom, którzy strzeżli zbiorników udało się powstrzymać jednego z uczestników zamachu. Policja twierdzi, że wysadzenie zbiorników z benzyną było aktem sabotażowym ze strony Algierczyków.

Policja francuska przeprowadziła wczoraj w nocy wielkie obławy w niektórych dzielnicach paryskich. Zatrzymano 2 tys. Algierczyków dla dalszego śledztwa.

Wymiana ognia trwa

USA koncentrują wojska w rejonie Tajwanu

Przed wyborami ławników sądów powszechnych

Na tournee...

Na tournee...

Na tournee...

Na tournee...

Na tournee...



Fot. A. Plotrowski

Czytelnicy „Gazety“ mieli „nosa“

## Wielkie brawa i „duża buźka“ dla Basi Janiszewskiej

Po emocjach sztokholmskich, po trudach podróży — odpocznik wydać się koniecznym. Ale przecież sezon jeszcze w pełni, nie można pozwolić na zastój mięśni. Tryb życia sportowca zmusza do wielu wyrzeczeń. Nie więc dziwnego, że już niemal w kilkanaście godzin po powrocie do Krakowa złota medalistka mistrzostw Europy — Barbarę Janiszewską — odszukaliśmy właśnie na stadionie lekkoatletycznym.

Nielatwo precyzyjnie się przez liczną grupę znajomych i przyjaciół Basi, która uśmiechnięta, cierpliwie odpowiada na niezliczone pytania. — Już po biegu półmaratonu liczyłam skrytce, że chociażby tylko brązowy medal powinien przypaść mi w udziale. W marzeniach widziałam siebie na „pułd“ (tak gwarowo nazywa się podium zwycięzców) i w myślach już zastanawiałam, jak się na taką uroczystość uczesać... Rzeźniczość przeszła marzenia, ale w czasie dekoracji lato, jak z cebry, toteż z fryzurą nie wyszło, a owoerł trzeba było wykrecać, jak po wielkim praniu.

Najwięcej — kontynuując naszą rozmowę — obuwiałam się Angielki Paul i Niemki Stubbink. Bieżnia sztokholmska była, jak dla sprinterek, niezbyt szybka, stąd też, uluczając naturalnie niekorzystne warunki atmosferyczne, stosunkowo nie najlepsze czasy.

A teraz, kto chce, niech usterzy; za każdym razem przeprowadzano losowanie torów. Za każdym razem, a więc w przedbiegach, w półfinale i w finale wylosowałam ten sam, szósty tor.

— Jak wygląda złoty medal? — Po jednej stronie znajduje się napis w języku szwedzkim określający VI Mistrzostwa Europy oraz dłoń trzymającą dysk, po drugiej stronie medalu — sylwetki dwóch biegaczy.

Długo jeszcze można by słuchać we wrześniu br. na tournee po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Występować tam będzie razem z grupą estradową w skład której wehdzą Lidia Wysocka, Danuta Kwapiszewska, Adolf Dymasz, Edward Dzięwiński, Igor Śmiałowski, Marjan Załucki oraz trio instrumentalne Wiktora Kolankowskiego. Grupa ta wystąpi w ośrodkach polonijnych Kanady i Stanów Zjednoczonych.

CAF — fot. Czarnogórski

chcą opowiadać naszej czołowej sprinterki o tym, jak to ledwo zdążyła na start biegu tinałowego tracąc na przebiegu samochodem ok 1/2 km blisko 40 min., jak smakowała jej skandynawska kuchnia, jak przeżywała emocje biegu na 800 m z przeszłością i 5 km, w których nasi reprezentanci odnieśli zwycięskie sukcesy. Ale trzeba teraz „odstać“ naszą rozmówczynię innym ciekawskim.

A więc — pani Basiu — w imieniu krakowskich sportowców i sympatyków sportu, jesteśmy bardzo i „duża buźka“. Dobrych wyników w Londynie (dokąd B. Janiszewska wyjeżdża już w poniedziałek), a przede wszystkim złotego medalu w Rzymie!

A swoją drogą — mieli „nosa“ nasi Czytelnicy, którzy w tegorocznym konkursie „Gazety Krakowskiej“ wytypowali p. Janiszewską jako najlepszego sportowca.

Rozmawiał T. TOLINSKI

Dziś w numerze m. in.:

- Andrzej Woźniak Przed jesiennymi targami krajowymi
- Eugeniusz Nowak Niech nam świecą jak najjaśniej
- Jakże zmiany przyniesie nowy rok szkolny? (Wywiad z wiceministrem oświaty Wacławem Schayerem)
- Wiadomości sportowe



Piękny finał lata — Cieszymy się latem, bo to może ostatnia szansa!... — trzeba by rzucić wezwanie, obserwując rozwój sytuacji barcznej i na naszym kontynencie. Po rannych zamgleniach czeka nas dziś w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła.

## Na tematy dnia Godziny wychowawcze

Od 1 września w programach szkolnych jedyna godzina w tygodniu przeznaczona zostanie na pracę wychowawczą. Fakt nie nowy: godziny takie stanowiły pozycję w programie szkół w okresie międzywojennym.

Czy wznowiając idee godzin wychowawczych, mamy jakąś ustaloną koncepcję? Godziny, które opiekun spędzać będzie z młodzieżą, nie mogą mieć charakteru lekcji. Najmędrze nawet wykłady nie stanowią, jak wiadomo, skutecznej metody wychowawczej. Wychowawca musi rozmawiać z dziećmi. To dzieci przede wszystkim powinny zadawać pytania, to dzieci powinny mówić, co je niepokoi.

Tematyka godzin wychowawczych... Trudno tutaj dać jakąś receptę aktualną zawsze i wszędzie. W Instytucie Pedagogiki przygotowano projekt tematów, jakie opiekun powinien poruszać ze swymi wychowankami, ale po to, aby pobudzić w ten sposób inicjatywę wychowawcy, by brał z nich to, co uważa za aktualne i niezbędne. Są to: kultura życia codziennego, elementy wychowania seksualnego i elementy etyki, normy i cele moralne, stosunek do pracy, do własności społecznej, do otoczenia, przyrody. Jakież podstawy wiedzy obywatelskiej. W klasach wyższych — pewne elementy religioznawstwa, dyskusje o przyszłym zawodzie, o współżyciu z otoczeniem. Rozmowy na temat książki czy filmu, które szczególnie zaciękały młodzież itd. Oczywiście, wychowawca powinien dbać o to, aby o tych problemach wiążących się z przedmiotami, wykładanymi w szkole, rozmawiali z jego klasą i inni nauczyciele, pozostawiając sobie najbardziej szczerą i chyba na najbardziej drażliwe tematy — rozmowy z młodzieżą.

Na kursie, jaki zorganizował Instytut Pedagogiki, wyszły na jaw dotkliwe braki w przygotowaniu do pracy pedagogicznej — zwłaszcza młodych nauczycieli. Przede wszystkim brak im znajomości psychologii wychowawczej, teorii wychowania. Uderza niedostateczna znajomość psychiki dziecka, w wyniku czego jakże często powstaje między nim a wychowawcą mur, rodzą się niesłuszne oceny, przypiekanie dzieckom etykietek — niesfornych, tępych czy złych, dzieciom, których charakter dopiero się kształtują, które wychowawca powinien dopiero ubierać.



## Z KRAJU I ZE SWIATA

28 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady sesji Polsko-Chińskiej Komisji Stałej Współpracy Naukowo-Technicznej.

W najbliższą niedzielę, 31 bm. w całym kraju obchodzone będzie święto polskich energetyków. W tym dniu w Koninie, na terenie nowo wznoszonej elektrowni, odbędzie się centralne uroczystości „Dnia Energetyka“. Zbiegną się one z oficjalnym uruchomieniem tego pierwszego w kraju dużego obiektu energetycznego.

General de Gaulle po przybyciu do Algieru odbył serię rozmów z różnymi osobistościami.

## Groźba powodzi w Egipcie

Niebezpieczeństwo powodzi w Egipcie trwa nadal. Poziom wody na „nilometrze“ na wyspie Roda w Kairze osiągnął już krytyczny punkt 24 lokci tj. 12 metrów i 96 cm. Niestety, w ciągu najbliższych 10 dni oczekuje się dalszego wzrostu poziomu wody o pół lokcia (27 cm). Wzdłuż całej rzeki, począwszy od Assuanu, aż po deltę czuwa nad bezpieczeństwem mostów i urządzeń irygacyjnych blisko 10 tys. inżynierów i techników.

Pręga mostów kairskich są już niemal całkowicie zanurzone w wodzie. W dniu wczorajszym wezbrane wody rozbiły żagłową transportową o most Kasr el Nil w Kairze. Ze względu na nową falę deszczową w Abisynii, skąd bierze początek Nil Niebieski, władze egipskie zamierzają napełnić do maksimum zbiornik przed zapórą assuańską, by w ten sposób zmniejszyć w pewnym stopniu napór wody na mosty i inne urządzenia w Dolnym Nilu.

W związku z przyplływem Nilu w ciągu ostatnich kilku dni, upały w Kairze stają się nie do zniesienia. Codziennie kilkadziesiąt osób odwozi się do szpitali miejskich.

## 11000 warszawiaków wybierać będzie najpiękniejszą Polkę

W kasach „Orbisu“ stolicy rozpoczęła się sprzedaż biletów na wybory „Miss Polonii“, które odbędą się w dniu 6 września na „Torwarce“. Już od pierwszego dnia widać duże zainteresowanie konkursem piękności. Organizatorzy przewidują, że 11.000 biletów zostanie rozprzedanych jeszcze w tym tygodniu.

Przed kilku dniami wszystkie kandydatki do tytułu najpiękniejszej Polki bawiły w Warszawie. M. in. przyjechały one po to, aby zmierzyć toalety — suknie balowe, wizytowe i kostiumy kąpielowe, które specjalnie uszyte zostały dla nich przez „Gallus“.

Przed dwoma dniami do konkursu piękności zostały jeszcze zgłoszone dodatkowo dwie modelki, z największych i najbardziej znanych w Polsce domów mody — „Telmena“ i „Ewa“. Tak więc do wyborów stanie 11 dziewcząt.

# Czerwone światło na szosie

Noc. Ruch na ulicach powoli zamiera. Słychać kroki spóźnionych przechodniów. Tu i ówdzie przemienie ze szumem silnika i klaskaniem opon po asfalcie samochodów. Miasto usypia...

...w słabej poświacie księżycowej widać ledwie widoczną wstęgę szosy, rozciągającą się w ciemnościach i zlewającą z wysadzonymi wzduż jej brzołów drzewami.

...hen, z daleka błyska światło reflektorów zbliżającego się samochodu. Najpierw jedno — potem drugie, za chwilę trzecie. Słychać już charakterystyczny poszum silników, jękliwy świst opon. Nadjeżdżają. Są tuż. Znad skrajów szosy wysuwają się na środek jezdni jakaś postać. Ręka wznosi się ku górze. Błyska czerwone światelko. STOP! KONTROLA RUCHU...

Taka była noc ze środy na czwartek, 27/28 bm. I takich

noy będzie wiele w ciągu najbliższych tygodni.

Nocne kontrole ruchu na szosach, prowadzących do miasta, mają na celu przygotowanie akcji, zaczynającej się z dniem 1 września, pod hasłem „Jeden dzień bez wypadku”.

Bierze w niej udział wojsko, MO, Liga Przyjaciół Zimierz, inspektorzy ruchu WRN. Akcja zakrojona na szeroką skalę przeprowadzana będzie z ścisłą konsekwencją i twardo.

Wydana została bezwzględnie

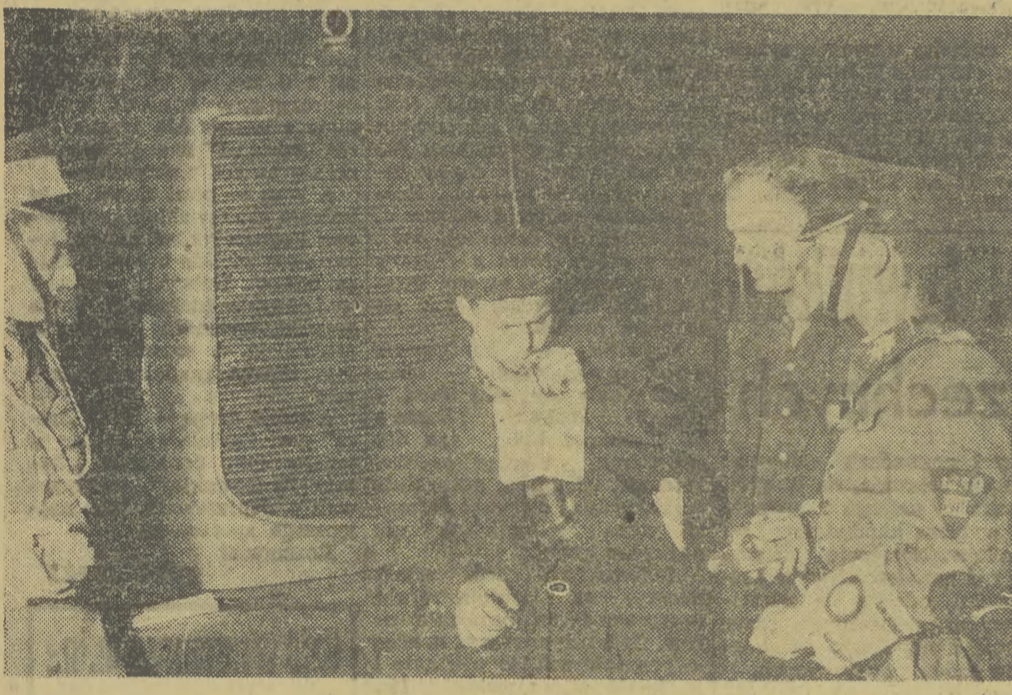
na wojna piractwa drogowemu, podchmielonym kierowcom i wszelkiemu rodzajowi przestępstwa drogowego. Już ta pierwsza noc walki, choć trwała zaledwie kilka godzin, przyniosła wstępne zwycięstwa: ubył z szeregów „piratów drogowych” kilka nazwisk. Posypały się mandaty, „talony” z praw jazdy za braki techniczne samochodów, za bezprawne przewożenie osób, za alkohol. Nieuczciwi kierowcy: UWAGA!

Tekst i zdjęcia: ANDRZEJ PIOTROWSKI



Na zdjęciu obok: Godz. 0,30. Basia Chwała jest zmęczona, głodna, wystraszona. Ma osiem lat, duże niebieskie oczy i nie rozumie z tego co się wokół niej dzieje. Jest niewinna. Winien jest jej ojciec, Władysław, który zamiał spiesznie wracać do domu, marudził po drodze z kierowcą, który teraz musi trzeźwieć. Zal się zrobiło oficerem WP i funkcjonariuszem MO dziecka; „zaparkowali” małą, wraz z ojcem do ciepłej „Warszawy” i... odwieźli do domu.

Na zdjęciu poniżej: Ciekło naładowany 7-tonowy „Magirus”. Oprócz towaru — ludzie. M. in. mała dziewczynka Basia Chwała, wraz ze swym ojcem. Kierowca, Andrzej Frankowski ze Spółdzielni Pracy „Autotransport” w stanie nietrzeźwym. Odmawia dmuchania w balonik. „Niech pan się daję przy mnie, to pan zobaczy czy jestem pijany” — mówi do funkcjonariuszy MO. Zmuszony dmucha jednak w balonik. Naturalnie jest po „dobrej” porcji wódki!



## Z zagranicy w paru wierszach

**SPRAWA LITTLE ROCK NA WOKANDZIE NAJWYŻSZEGO SĄDU FEDERALNEGO**

WASZYNGTON. — Dział wiceprezesa najwyższy sąd federalny rozpatrzy sprawę konfliktu rasowego w Little Rock.

Przypuszcza się, że ostateczna decyzja podjęta zostanie w przyszłym tygodniu, przy czym sąd potwierdził swój werdykt z 1954 r. uznający prawo uczęszczania dzieci murzyńskich do wszystkich szkół w południowych stanach USA.

**MATRYMONIALNE ZAMIARY KRÓLA HUSSEINA**

KAIR. — Egipski dziennik „Al-Ahram” podaje, że jordański władca, król Hussejn zamierza w najbliższym czasie ożenić się z księżniczką iracką, Huzaymą, kuzynką zastępczyni w czasie rewolucji bagdadzkiej króla Falsala I.

**FALA ARESZTOWAŃ NA MALAJACH I W SINGAPURZE**

DKAFARTA. — Na Malajach i w Singapurze rozpoczęto przed kilkoma dniami akcję masowych aresztowań przeciwko tzw. „podręcznym elementom”. Brytyjskie władze kolonialne wywołały specyficzną psychozę, która przede wszystkim skierowana jest przeciwko Chińczykom zamieszkałym w tych krajach, a których posiadają się o sympatie dla chińskiej Republiki Ludowej.

**ZBIORY W ANGLII ZAGROZONE**

LONDYN. — W związku z padającymi w ostatnich dniach deszczami oraz fałą zimna, która nawiedziła Anglię w wielkim niebezpieczeństwie znajdują się tegoroczne zbiory zbóż. W niektórych rejonach W. Brytanii, jak np. w rejonie Devon zabezpieczono do tej pory zaledwie 13 procent zbiorów. W wielu częściach

kraju zbiór skoszono stół na polach i jest rzeczą wątpliwą czy będzie nadawało się do młocki.

**OBRODY NUDYSTÓW**

Przedewszystkim w Woburn w Anglii rozpoczął się obrót VI Międzynarodowego Kongresu Nudyistów. W obradach biera udział kilkuset z całego świata. Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący Międzynarodowej Federacji Nudyistów Ferik Holm.

**MAROKO NAWIĄZUJE STOSUNKI Z ZSRR I CHINAMI**

Powołując się na Marokkańskie źródła rządowe, agencja France Presse donosi, że wkrótce nastąpi nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Marokkiem a Związkiem Radzieckim.

Rząd Maroka rozważa także sprawę uznania w najbliższym czasie Chińskiej Republiki Ludowej.

**WYDALONY Z JORDANII**

Dziennikarz amerykański Reinhold Inss został wydalony z Jordanii. Oficjalny rzecznik jordański oświadczył, że Inss został wydalony, ponieważ podawał wiadomości nieprawdziwe i wrogie wobec Jordanii.

**WYBORY W CHILE**

NOVY JORK. — 4 września odbędzie się w Chile wybory nowego prezydenta. O stanowisko to ubiega się 5 kandydatów: przedstawiciel niezależnych Jorge Alessandri, przedstawiciel socjalistów Salvador Allende, reprezentant chrześcijańskich demokratów Eduardo Frei, przedstawiciel radykalistów Luis Bossay oraz duchowny z małej wioski chińskiej Catalpico — Antonio Zamorano.

**OKRETY WOJENNE DLA BUNDESMARINE**

WASZYNGTON. 5 września marynarka wojskowa Niemiec Zachodnich przejmie w porcie Charleston sześć amerykańskich okrętów desantowych.

**EPIDEMIA CHOLERY W STOLICY INDII**

DELHI. Blisko 30 osób zmarło w Delhi na cholera. Pierwsze wypadki choroby zanotowano w ubiegłą sobotę. Ogółem zanotowano około 200 przypadków zachorowań na cholera.

## Przed jesiennymi targami krajowymi (Korespondencja własna z Poznania)

Kiedy w marcu tego roku przyjechałem do Poznania na krajowe targi wiosenne — pierwszą od lat tego typu imprezę handlową, wygląd terenów targowych nie dawał powodów do optymizmu. Wystawców było bardzo mało i właściwie sytuacja ratowała się dzięki licznej reprezentacji. Lecz np. poza fabrykami guzikarskimi brakło zupełnie zakładów przemysłu lekkiego. Ukuto nawet na oczekiwaniu dowcip, że z udziału lekkiej branży na targach wyszedł guzik.

A jednak mimo tych pesymistycznych prognoz okazało się, że targi były bardzo potrzebne. Impreza chwyciła i obroty mimo absencji wielu zakładów, na które liczone, były wyższe od spodziewanych.

Wówczas na wiosnę przemysł nie uświadniał sobie jeszcze w całej pełni, że rynek sprzedawczy, rynek, na którym głód towarowy jest tak wielki,

# Tu Bliżki Wschód

**KAIR (PAP)**

Jak donosi rozgłoszenia w Damaszku, przywódcy opozycji libańskiej utworzyli trzy tzw. „komitety robotcze” o określonych funkcjach.

Jeden z tych komitetów będzie miał za zadanie przeprowadzenie rozmów z nowo wybranym prezydentem Libanu Szehabem. Drugi komitet nawiąże kontakt z innymi krajami arabskimi za pośrednictwem ambasadorów tych krajów w Bejrucie. Trzeci — zajmie się koordynowaniem programów i działalności różnych ugrupowań opozycyjnych.

**POBYT HAMMARSKOJELDA W AMMANIE**

W komunikacie oficjalnym ogłoszonym w Ammanie

## Pedagodzy radzą

(Inf. wł.) W budynku II Liceum w Krakowie odbyła się wczoraj konferencja dyrektorów szkół średnich z terenu Krakowa i województwa, której tematem było omówienie problematyki wychowawczej i organizacyjnej w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym. Zasadniczy referat wygłosił zastępca kuratora Okręgu Krakowskiego St. Bielecki. Omawiając sprawy wychowawcze położył on szczególny nacisk na problematykę świeżości szkoły i omówił okólnik Ministerstwa Oświaty dotyczący tego zagadnienia. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Oświaty nauka religii będzie przedmiotem nadobowiązkowym.

W programach szkolnych dokonane zostały niewielkie zmiany, podyktowane koniecznością podniesienia wyników nauczania. Na terenie naszego województwa nie będzie trudności z zapośrednictwem w podręczniki i przybory szkolne. (styr)

**WYPOWIEDZ HASSOUNY**

**NOVY JORK (PAP)**

Abdel Khalek Hassouna, sekretarz generalny Ligi Arabskiej, przed opuszczeniem Nowego Jorku i odjazdem do Kairu oświadczył, iż jego zdaniem wyniki nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ są „zadowalające”.

Dodał on, iż ma nadzieję, iż Irak zaakceptuje jego plan utworzenia banku dla rozwoju krajów arabskich i przystąpi doń wraz ze swym wkładem finansowym.

Hassouna wyraził również opinię, że sekretarz generalny ONZ, hawajczy obecnie na Bliskim Wschodzie, o ile by zechciał, mógłby być obecny na otwarciu obrad Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej, rozpoczynającego swe obrady w dniu 6 września. Dodał on również, iż ma nadzieję, że główny problem przed jakim stoi Bliski Wschód, mianowicie wycofanie obcych wojsk z tego rejonu, będzie w najbliższym czasie rozwiązywane.

**OBRODY OPOZYCJI LIBAŃSKIEJ**

**BEJRUT (PAP)**

W Bejrucie odbyły się w dniu wczorajszym obrady libańskiego frontu narodowego, na którym podjęto m. in. ważne uchwały w sprawie koordynacji działalności wszystkich libańskich ugrupowań politycznych oraz w sprawie wysłania swej delegacji do o-

brady Ligi Arabskiej w Kairze.

Jeden z przywódców opozycji, Nouawad, który został wybrany delegatem opozycji libańskiej na obrady Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej, oświadczył, iż udaje się do Kairu już w dniu 2 września br. celem odbycia rozmów z delegatami krajów arabskich, którzy przybędą do stolicy Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Dodał on, że w rozmowach tych poruszy sprawę natychmiastowej ewakuacji obcych wojsk z kraju oraz przeciwstawił się planom wybrania libańskiego ministra spraw zagranicznych Malika przewodniczącym Zgromadzenia Ogólnego NZ, które miałyby ewentualnie nastąpić po rozpoczęciu normalnej sesji ONZ w dniu 17 września.

Dyrektor „Iraq Petroleum Company” stwierdził, iż towarzystwo zamierza zwiększyć swą produkcję i w roku 1961 osiągnąć 57 mln ton ropy wydobywanej w Iraku.

Najbliższym zadaniem Powiatowego Inspektoratu Oświaty w Olkusz jest zapatrzenie szkół w pomoce naukowe i w umebowanie izb.

W roku 1958 Inspektorat przeznaczył 350 tys. zł na ławkę szkolne oraz mapy, zbiory mineralów, przybory do demonstracji ćwiczeń fizycznych i chemicznych. (j)

**ANDRYCHÓW**

**Szybkobieżna tokarnia z AFM**

W Andrychowskiej Fabryce Maszyn wyprodukowano prototyp szybkobieżnej tokarni — kopiarki, która oznaczona symbolem TPD-24. Charakterystycznymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi w nowej maszynie jest zamknięte sterowanie hydrauliczne (niezmiernie ułatwiające obsługę) i całkowite zmechanizowanie suportu.

Tokarnia podczas wielostronnych prób wykazała wysoką sprawność i wydajność obróbkę, przewyższając pod tym względem maszyny zagraniczne podobnego typu. (en)

W kolach politycznych Paryża dyskutuje się wiele na temat osoby przyszłego premiera Francji w wypadku, gdyby większość w referendum odpowiedziała „tak” a generał de Gaulle objąłby urząd prezydenta.

Jak donosi czwartkowy numer tygodnika „EXPRESS”, czynniki oficjalne biorą pod uwagę dwie kandydatury: ministra informacji Soustelle'a i ministra stanu oraz ostatniego premiera czwartej republiki Pierre Pflimlina. Jako główne atuty Soustelle'a wymienia się: 1) pełne poparcie ultranacjonalistycznych kół francuskich tak w Algierze jak i w metropolii; 2) fakt, że będąc ministrem informacji zdołał zapewnić sobie przez odpowiednią siatkę ludzi, decydujący wpływ we wszystkich dziedzinach życia publicznego tak w Paryżu jak i na prowincji; 3) jako zaciekły gaullista zapewnił sobie głos wszystkich zwolenników generała; 4) popiera go Towarzystwo Francuskiego Patronatu, tj. stowarzyszenia pracodawców.

Za ministrem Pflimlinem przemawiają natomiast następujące atuty: 1) sympatia

i osobiste poparcie generała de Gaulle'a, któremu Pflimlin w decydujących godzinach przelomu ułatwił objęcie władzy; 2) fakt, że wobec swojego kontrkandydata Soustelle'a będzie mógł uchodzić za „człowieka umiarkowanego”, zwolennika „pokojowego przejścia od czwartej do piątej republiki” i w ten sposób uzyska poparcie ugrupowań centrum.

W chwili obecnej daleko posunięte są już przygotowania do wystaw, które w Tygodniu Archiwów zostaną otwarte w Krakowie, Nowym Targu, Nowym Sączu i Tarnowie. Krakowska ekspozycja mieścić się będzie w od-

restaurowanych salach Collegium Maius i ukaze obok materiałów archiwalnych zbiory sztuki ceszowej i rzemiosła krakowskiego. Ekspozycję dostarczą m. in. Muzeum UJ i Muzeum Historyczne miasta Krakowa. Wystawy w pozostałych miastach mają już na swym koncie dwukrotne zdobycie wicemistrzostw Europy (1950 r. w Sofii i 1951 r. w Paryżu) oraz trzeciego miejsca (1955 r. w Bukareszcie), jak również zdobycie brązowego medalu na ostatnich mistrzostwach świata (1956 r. w Paryżu). Polki są aktualnym akademickim mistrzem świata (1957 r. w Paryżu). Między wiec nadzieje, że nie tylko obronią swoją czołową pozycję ale również sięgną w br. po najwyższe trofeum.

Trudniejsze zadanie stoi przed męską reprezentacją, która ma mniejsze osiągnięcia od siatekarki. Jednakże i oni uważani są za równorzędnych partnerów czołówek, którą stanowią — obrońca tytułu

**Koszykarki Warszawy wygrywają turniej w Palermo**

Pięknym sukcesem żeńskiej reprezentacji Warszawy w koszykówce zakończył się międzynarodowy turniej w Palermo. Polki pokonały w finale czechosłowacki zespół Spartak Praga Sokolovo — 54:52 (30:24).

Trzecie miejsce w Palermo zajęła włoski zespół Standa, wygrywając z jugosłowiańskim Locomotivem — 66:45 (38:26).

W niedzielę o godz. 11 na stadionie przy Al. Pułkownika odbędzie się mecz piłki ręcznej o mistrzostwo i ligi pomiędzy GKS Wyszki i Cracovią.

W tym samym dniu Cracovia organizuje ogólnopolski zjazdowy wyścig kolarzy na trasie Kraków — Katowice — Kraków. Dla kolarzy z licencją trasa wynosi 160 km, z kartą A — 100 km (Kraków — Jaworzno — Kraków), z kartą B — 50 km (Kraków — Krzeszowice — Kraków) oraz dla kobiet na trasie 25 km (Kraków — Rudawa — Kraków). Start nastąpi o godz. 9 z toru kolarskiego Cracovii.

**Z szansami na medal Siatkarki i siatkarze na starcie mistrzostw Europy**

Polscy siatkarze już od lat zaliczają się do czołówek europejskiej, a tym samym i światowej. Jednakże w bieżącym roku mają oni szczególny powód do ubiegania się o czołowe miejsca w rozpoczynających się 30 bm. w Pradze mistrzostwach Europy. Udany start byłby godnym uczczeniu przypadającego w tym roku jubileuszu 30-lecia polskiej siatkówki.

Nasi reprezentanci wyjechali do Czechosłowacji z dużymi szansami, szczególnie dotyczy to kobiet. Na czeskim turnieju jubileuszowym w Łodzi, nasze siatkarki zdecydowanie pokonały w trzech setach obrończe tytułu mistrzostwa Czeskosłowacji oraz przegrały 2:3, po niewykorzystanej walce z zespołem mistrza świata z 1957 r. — ZSRR.

Polscy siatkarze mają już na swym koncie dwukrotne zdobycie wicemistrzostw Europy (1950 r. w Sofii i 1951 r. w Paryżu) oraz trzeciego miejsca (1955 r. w Bukareszcie), jak również zdobycie brązowego medalu na ostatnich mistrzostwach świata (1956 r. w Paryżu).

Polki są aktualnym akademickim mistrzem świata (1957 r. w Paryżu). Między wiec nadzieje, że nie tylko obronią swoją czołową pozycję ale również sięgną w br. po najwyższe trofeum.

**Chromowy młot marzeniem Ruta**

„Cieszę się z dobrej formy” powiedział Tadeusz Ruta po swym nowym zwycięstwie w Oslo. Z Connolly spotkał się dotychczas cztery razy i obecnie prowadzi 3:1.

Chciałem dodać, że w Oslo zwyciężyłem chromowym młotem, który woli ze sobą po całym świecie Connolly. To jest wspaniały sprzęt i mnie wyjątkowo odpowiada. Szczególnie dotyczy to kobieci. Na czeskim turnieju Connolly'ego zwyciężyłem dwa razy w zyciu — przed trzema tygodniami w Warszawie i teraz w Oslo. Dwukrotnie udało mi się poprawić rekord Polski.”

**Z szansami na medal Siatkarki i siatkarze na starcie mistrzostw Europy**

Polscy siatkarze już od lat zaliczają się do czołówek europejskiej, a tym samym i światowej. Jednakże w bieżącym roku mają oni szczególny powód do ubiegania się o czołowe miejsca w rozpoczynających się 30 bm. w Pradze mistrzostwach Europy. Udany start byłby godnym uczczeniu przypadającego w tym roku jubileuszu 30-lecia polskiej siatkówki.

Nasi reprezentanci wyjechali do Czechosłowacji z dużymi szansami, szczególnie dotyczy to kobiet. Na czeskim turnieju jubileuszowym w Łodzi, nasze siatkarki zdecydowanie pokonały w trzech setach obrończe tytułu mistrzostwa Czeskosłowacji oraz przegrały 2:3, po niewykorzystanej walce z zespołem mistrza świata z 1957 r. — ZSRR.

Polscy siatkarze mają już na swym koncie dwukrotne zdobycie wicemistrzostw Europy (1950 r. w Sofii i 1951 r. w Paryżu) oraz trzeciego miejsca (1955 r. w Bukareszcie), jak również zdobycie brązowego medalu na ostatnich mistrzostwach świata (1956 r. w Paryżu).

Polki są aktualnym akademickim mistrzem świata (1957 r. w Paryżu). Między wiec nadzieje, że nie tylko obronią swoją czołową pozycję ale również sięgną w br. po najwyższe trofeum.

Trudniejsze zadanie stoi przed męską reprezentacją, która ma mniejsze osiągnięcia od siatekarki. Jednakże i oni uważani są za równorzędnych partnerów czołówek, którą stanowią — obrońca tytułu

**Koszykarki Warszawy wygrywają turniej w Palermo**

Pięknym sukcesem żeńskiej reprezentacji Warszawy w koszykówce zakończył się międzynarodowy turniej w Palermo. Polki pokonały w finale czechosłowacki zespół Spartak Praga Sokolovo — 54:52 (30:24).

Trzecie miejsce w Palermo zajęła włoski zespół Standa, wygrywając z jugosłowiańskim Locomotivem — 66:45 (38:26).

W niedzielę o godz. 11 na stadionie przy Al. Pułkownika odbędzie się mecz piłki ręcznej o mistrzostwo i ligi pomiędzy GKS Wyszki i Cracovią.

W tym samym dniu Cracovia organizuje ogólnopolski zjazdowy wyścig kolarzy na trasie Kraków — Katowice — Kraków. Dla kolarzy z licencją trasa wynosi 160 km, z kartą A — 100 km (Kraków — Jaworzno — Kraków), z kartą B — 50 km (Kraków — Krzeszowice — Kraków) oraz dla kobiet na trasie 25 km (Kraków — Rudawa — Kraków). Start nastąpi o godz. 9 z toru kolarskiego Cracovii.

**Kadra A — Kraków w piłce nożnej**

W niedzielę o godz. 17 na stadionie Wisły odbędzie się mecz sparingowy kadry „A” z reprezentacją Krakowa. Spotkanie to będzie ostatnim przedmeczem przed meczem z Węgrami 14 września w Chorzowie.

Z powołanych na mecz z Krakowem ok. 20 zawodników kapitan związku PZPN powoła reprezentację „A” na mecz z Węgrami, a z takiej samej liczby piłkarzy krakowskich wyłoniona zostanie reprezentacja Krakowa na tournée do Austrii i Izraela.

W przedmeczach o godz. 15 grają Juniorzy grupowani na obozach szkoleniowych KOZPN w Suchej i Krakowie.

Niedzielny mecz kadry „A” z reprezentacją Krakowa zapowiada się bardzo atrakcyjnie i z pewnością zgromadzi rekordową ilość widzów.

Przed sprzedaż biletów odbywa się w „Orbisie” w Ryńku Głównym oraz w biurze Polg przy ul. Floriańskiej. Bilety wglowe dla uczniaów oraz dla wojskowych nabywać można jedynie w lokalu KOZPN przy ul. Bastowej 6 codziennie w godz. 10—20.

**Chromowy młot marzeniem Ruta**

„Cieszę się z dobrej formy” powiedział Tadeusz Ruta po swym nowym zwycięstwie w Oslo. Z Connolly spotkał się dotychczas cztery razy i obecnie prowadzi 3:1.

Chciałem dodać, że w Oslo zwyciężyłem chromowym młotem, który woli ze sobą po całym świecie Connolly. To jest wspaniały sprzęt i mnie wyjątkowo odpowiada. Szczególnie dotyczy to kobieci. Na czeskim turnieju Connolly'ego zwyciężyłem dwa razy w zyciu — przed trzema tygodniami w Warszawie i teraz w Oslo. Dwukrotnie udało mi się poprawić rekord Polski.”

**Z szansami na medal Siatkarki i siatkarze na starcie mistrzostw Europy**

Polscy siatkarze już od lat zaliczają się do czołówek europejskiej, a tym samym i światowej. Jednakże w bieżącym roku mają oni szczególny powód do ubiegania się o czołowe miejsca w rozpoczynających się 30 bm. w Pradze mistrzostwach Europy. Udany start byłby godnym uczczeniu przypadającego w tym roku jubileuszu 30-lecia polskiej siatkówki.

Nasi reprezentanci wyjechali do Czechosłowacji z dużymi szansami, szczególnie dotyczy to kobiet. Na czeskim turnieju jubileuszowym w Łodzi, nasze siatkarki zdecydowanie pokonały w trzech setach obrończe tytułu mistrzostwa Czeskosłowacji oraz przegrały 2:3, po niewykorzystanej walce z zespołem mistrza świata z 1957 r. — ZSRR.

Polscy siatkarze mają już na swym koncie dwukrotne zdobycie wicemistrzostw Europy (1950 r. w Sofii i 1951 r. w Paryżu) oraz trzeciego miejsca (1955 r. w Bukareszcie), jak również zdobycie brązowego medalu na ostatnich mistrzostwach świata (1956 r. w Paryżu).

Polki są aktualnym akademickim mistrzem świata (1957 r. w Paryżu). Między wiec nadzieje, że nie tylko obronią swoją czołową pozycję ale również sięgną w br. po najwyższe trofeum.

Trudniejsze zadanie stoi przed męską reprezentacją, która ma mniejsze osiągnięcia od siatekarki. Jednakże i oni uważani są za równorzędnych partnerów czołówek, którą stanowią — obrońca tytułu

**Koszykarki Warszawy wygrywają turniej w Palermo**

Pięknym sukcesem żeńskiej reprezentacji Warszawy w koszykówce zakończył się międzynarodowy turniej w Palermo. Polki pokonały w finale czechosłowacki zespół Spartak Praga Sokolovo — 54:52 (30:24).

Trzecie miejsce w Palermo zajęła włoski zespół Standa, wygrywając z jugosłowiańskim Locomotivem — 66:45 (38:26).

W niedzielę o godz. 11 na stadionie przy Al. Pułkownika odbędzie się mecz piłki ręcznej o mistrzostwo i ligi pomiędzy GKS Wyszki i Cracovią.

W tym samym dniu Cracovia organizuje ogólnopolski zjazdowy wyścig kolarzy na trasie Kraków — Katowice — Kraków. Dla kolarzy z licencją trasa wynosi 160 km, z kartą A — 100 km (Kraków — Jaworzno — Kraków), z kartą B — 50 km (Kraków — Krzeszowice — Kraków) oraz dla kobiet na trasie 25 km (Kraków — Rudawa — Kraków). Start nastąpi o godz. 9 z toru kolarskiego Cracovii.

**Kadra A — Kraków w piłce nożnej**

W niedzielę o godz. 17 na stadionie Wisły odbędzie się mecz sparingowy kadry „A” z reprezentacją Krakowa. Spotkanie to będzie ostatnim przedmeczem przed meczem z Węgrami 14 września w Chorzowie.

Z powołanych na mecz z Krakowem ok. 20 zawodników kapitan związku PZPN powoła reprezentację „A” na mecz z Węgrami, a z takiej samej liczby piłkarzy krakowskich wyłoniona zostanie reprezentacja Krakowa na tournée do Austrii i Izraela.

W przedmeczach o godz. 15 grają Juniorzy grupowani na obozach szkoleniowych KOZPN w Suchej i Krakowie.

# SPORT

## Porażka polskich szablistów w meczu finałowym z ZSRR

W pierwszym meczu finałowym drużynowego turnieju w szabli na szermierczych mistrzostwach świata w Filadelfii, spotkali się zespoły ZSRR i Polski. Niestety Polacy ponieśli porażkę przy stanie 8:8 różnicą trafień 60:66. Nic nie zapowiadało porażki Polaków. Nasi reprezentanci prowadzili już 8:6, jednak w końcówce szablisti ZSRR potrafili lepiej skoncentrować się i odnieśli piękny sukces.

Najlepszym zawodnikiem w zespole polskim był tym razem Twardokens, który odniósł trzy zwycięstwa. Po dwie walki wygrali Piątkowski i Pawłowski oraz jedną Zablacki.

W drugim spotkaniu finałowym Węgry pokonały Włochy 11:5. W zespole zwycięzców najlepszym był doskonały jak niegdyś stary mistrz Gersvich, który odniósł 3 zwycięstwa. Również po 3 zwycięstwa oc-

nieśli Karpati i Kovacs, natomiast Horvath 2 zwycięstwa. W drużynie włoskiej doskonale zaprezentował się Calareso — 3 zwycięstwa.

**Kadra A — Kraków w piłce nożnej**

W niedzielę o godz. 17 na stadionie Wisły odbędzie się mecz sparingowy kadry „A” z reprezentacją Krakowa. Spotkanie to będzie ostatnim przedmeczem przed meczem z Węgrami 14 września w Chorzowie.

Z powołanych na mecz z Krakowem ok. 20 zawodników kapitan związku PZPN powoła reprezentację „A” na mecz z Węgrami, a z takiej samej liczby piłkarzy krakowskich wyłoniona zostanie reprezentacja Krakowa na tournée do Austrii i Izraela.

W przedmeczach o godz. 15 grają Juniorzy grupowani na obozach szkoleniowych KOZPN w Suchej i Krakowie.

Niedzielny mecz kadry „A” z reprezentacją Krakowa zapowiada się bardzo atrakcyjnie i z pewnością zgromadzi rekordową ilość widzów.

Przed sprzedaż biletów odbywa się w „Orbisie” w Ryńku Głównym oraz w biurze Polg przy ul. Floriańskiej. Bilety wglowe dla uczniaów oraz dla wojskowych nabywać można jedynie w lokalu KOZPN przy ul. Bastowej 6 codziennie w godz. 10—20.

**Chromowy młot marzeniem Ruta**

„Cieszę się z dobrej formy” powiedział Tadeusz Ruta po swym nowym zwycięstwie w Oslo. Z Connolly spotkał się dotychczas cztery razy i obecnie prowadzi 3:1.

Chciałem dodać, że w Oslo zwyciężyłem chromowym młotem, który woli ze sobą po całym świecie Connolly. To jest wspaniały sprzęt i mnie wyjątkowo odpowiada. Szczególnie dotyczy to kobieci. Na czeskim turnieju Connolly'ego zwyciężyłem dwa razy w zyciu — przed trzema tygodniami w Warszawie i teraz w Oslo. Dwukrotnie udało mi się poprawić rekord Polski.”

**Z szansami na medal Siatkarki i siatkarze na starcie mistrzostw Europy**

Polscy siatkarze już od lat zaliczają się do czołówek europejskiej, a tym samym i światowej. Jednakże w bieżącym roku mają oni szczególny powód do ubiegania się o czołowe miejsca w rozpoczynających się 30 bm. w Pradze mistrzostwach Europy. Udany start byłby godnym uczczeniu przypadającego w tym roku jubileuszu 30-lecia polskiej siatkówki.

Nasi reprezentanci wyjechali do Czechosłowacji z dużymi szansami, szczególnie dotyczy to kobiet. Na czeskim turnieju jubileuszowym w Łodzi, nasze siatkarki zdecydowanie pokonały w trzech setach obrończe tytułu mistrzostwa Czeskosłowacji oraz przegrały 2:3, po niewykorzystanej walce z zespołem mistrza świata z 1957 r. — ZSRR.

Polscy siatkarze

Przed Dniem Energetyka

Niech nam świecą jak najjaśniej

W dniu 1 września będą obchodzili swoje święto energetycy, ludzie, o których pamiętamy zazwyczaj tylko wtedy, gdy wieczór zgasnie nam w mieszkaniu światło lub gdy śpiąc się tramwaj, bo właśnie wyłączone prąd.

A przecież dziełom naszym trudno sobie wyobrazić życie bez elektryczności, chociaż nie tak dawno jeszcze niewiele u nas mogło z tego dobrodziejstwa korzystać. Aby łatwiej uświadomić sobie skok, jaki w porównaniu z latami przedwojennymi zrobiliśmy w rozwoju elektryfikacji — kilka cyfr.

W 1938 r. produkcja energii elektrycznej, przypadającej na głowę ludności, wynosiła w Polsce około 120 kWh. A le już w 1949 wzrosła do 340 kWh, aby w 1957 osiągnąć 747 kWh.

Okresem najbardziej burzliwego rozwoju były lata 1950—1955. I choć był to czas nie zawsze harmonijnego rozwoju przemysłu, nie zawsze najlepszych pociągów inwestycyjnych — w energetyce były to lata największego „urodzaju”. Świadczy o tym wskaźnik średniego rocznego przyrostu produkcji energii, wynoszący 13,5 proc. Jest to jeden z najwyższych wskaźników w świecie na przestrzeni kilkudziesięciu lat! Mimo to, mamy jeszcze wiele do zrobienia w dziedzinie elektryfikacji. Bo jakkolwiek pod względem globalnej wielkości produkcji energii elektrycznej Polska zajmuje 12 miejsce w świecie (za USA, ZSRR, Anglią, Kanadą, NRF, Japonią, Francją, Włochami, NRD, Szwecją i Norwegią), to w produkcji przypadającej na jednego mieszkańca jesteśmy na 25 miejscu.

W ostatnim dziesięcioleciu główny nacisk położono głównie na budowę elektrowni i linii najwyższych napięć. W ten sposób stworzono jednolity, ogólnopolski system elektroenergetyczny, umożliwiający racjonalne i równo-

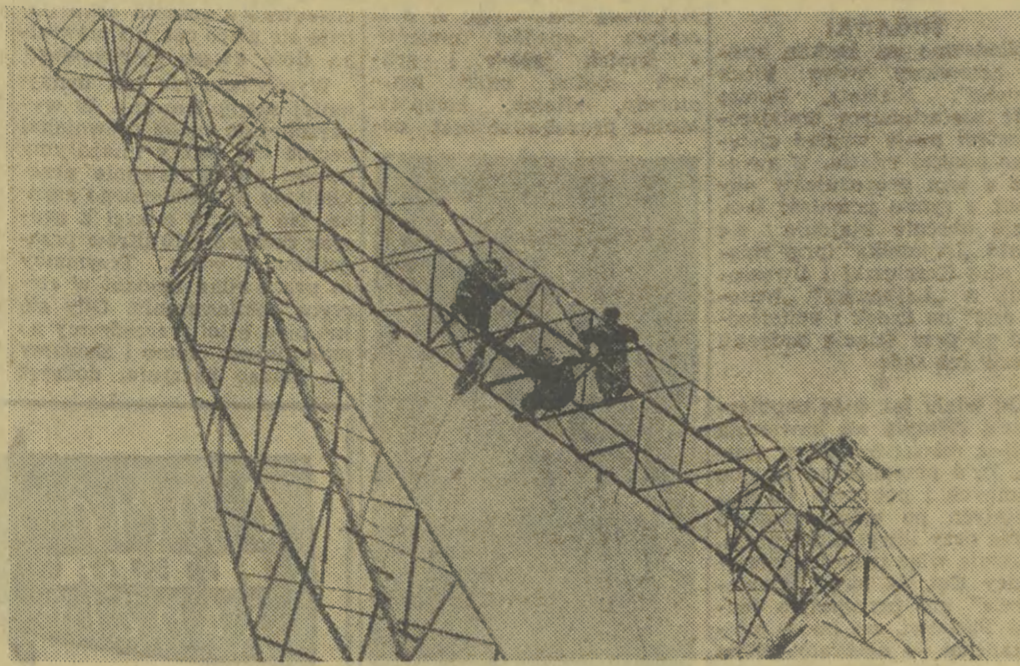
mierne wykorzystanie mocy elektrowni. Gros inwestycji stanowiły elektrownie ciepłe. Jest to w pewnym sensie zjawisko ujemne, jeśli zważyć, że z wodnych zasobów energetycznych, wynoszących w Polsce rocznie około 13 mld kWh, wykorzystujemy zaledwie 5 proc. W poprzednich 10-ciu latach moc elektrowni wodnych stanowiła zaledwie 4 proc. nowych siłowni.

przez budowę nowych elektrowni w Siedlcach, Wrocławiu, Nowych Tychach, Koninie, Halembie, Łągiszy, Chorzowie, Gdańsku, Stalowej Woli i Pomorzanie (oprócz oczywiście inwestycji krakowskich). Koszty tych gigantycznych przedsięwzięć szacuje się na przeszło 30 mld złotych (wydatkowanych w latach 1961—65).

Mówiąc o elektrowniach, nie można zapomnieć o tych,

ciągając przy montażu masztów, często na wysokości ponad 100 m nad ziemią. Pomyślmy o wszystkich tych, dzięki którym może rozwijać się u nas przemysł, życie gospodarcze i oświata — o robotnikach, technikach i inżynierach, czuwających dzień i noc przy skomplikowanych urządzeniach rozdzielczych w rozrzuconych po całym kraju elektrowniach.

EUGENIUSZ NOWAK



(W tym samym czasie udział hydroenergetyki w ZSRR wynosił 20 proc., a w USA — 15). Na te nasze możliwości — zwłaszcza zapasów — trudno było przyjąć inny kierunek.

W powojennym rozwoju polskiej energetyki województwo nasze zajmuje wyjątkową pozycję. Tu bowiem budowano po 1945 roku największe elektrownie, w Jaworznie, Nowej Hucie, Tarnowie. Tu buduje się nowe silownie — w Skawinie, Sierpcu, a w najbliższym czasie także w nadwiślańskim zagłębiu węglowym (w okolicy Spykowic) i przy zaprzęgniętej w Tresnej, oraz prawdopodobnie na Dunajcu.

Dzięki inwestycjom możliwe było zelektryfikowanie 900 wsi krakowskich. W najbliższych zaś trzech latach prąd elektryczny doprowadzony zostanie do wszystkich niezelektryfikowanych dotychczas gromad województwa, a w roku przyszłym wygodnym, szybkie i ekonomiczne pociągi elektryczne podroczą bieżący z Krakowa do Katowic i Warszawy.

W planie perspektywnym przewiduje się, że roczny przyrost mocy energetycznej wynosić będzie średnio 9 proc., przez co w 1965 r. osiągniemy produkcję 42 mld kWh (na głowę mieszkańca 1200 kWh). Moc tę uzyskamy

dzięki którym prąd dociera pod strzechy domów w najodleglejszych wsiach. Właśnie w Krakowie ma siedzibę Zarząd Przedsiębiorstwa Budowy Sieci Elektrycznych, któremu podlegają 4 znajdujące się na terenie naszego kraju zakłady, budujące sieci wysokich napięć i przedsiębiorstwo, budujące maszyny kratowe.

O dobrej gospodarce tego Zarządu świadczy fakt, że w trudnych latach gwałtownego rozwoju elektryfikacji otrzymał on zwiększając swoją produkcję o 50 proc. — przy równoczesnym zmniejszeniu stanu załogi z 6 do 3 tys. ludzi. A nie jest to Zarząd — „ułomek”; świadczy o tym zakres i charakter pracy. Tak więc z ważniejszych inwestycji buduje w tym roku 916 km linii elektrycznych o napięciu 100 tys. volt (m. in. Skawina — Nowy Targ), 240 km linii o napięciu 220 tys. volt (Jaworzno — Liskowiec, Skawina — Jaworzno, Konin — Gdańsk) oraz 130 stacji elektrycznych o różnych napięciach. Łączna moc zainstalowanych przez ZBSE w ciągu 10 lat transformatorów wynosi 3 tys. MVA, co równa się siłę 12 elektrowni o wielkości skawinińskiej.

Toteż w przeddzień Dnia Energetyka, kiedy wieczorem przekraczać będziemy kontakt w naszym mieszkaniu, pomyślmy o tych, którzy dla nas narażają co dzień życie, pra-

Z notatnika ekonomisty

stacji telewizyjnych. Plany inwestycyjne przewidują w dalszej perspektywie budowę drugiego kanału przez przemysł sueski (równoległe do istniejącego), co przyczyni się do znacznego wzrostu jego przepustowości.

Przemysł narodowy Francji

Przemysł samochodowy we Francji jest jej przemysłem narodowym. Co dwudziesty Francuz jest zatrudniony przy produkcji samochodów. Produkcja aut we Francji nadal wzrasta. W pierwszym półroczu tego roku była ona znacznie wyższa od analogicznego okresu roku ubiegłego. W ostatnich latach poważnej zmianie uległa struktura produkcji samochodów — na korzyść wozów małych.

Francja dysponuje chłonnym rynkiem wewnętrznym. Mimo to jej park samochodowy jest przestarzały. Tylko bowiem 49 proc. (tj. 1,784 tys. szt. na 2970 tys.) to samochody wyprodukowane w latach 1952 — 56, pozostałe pochodzą z czasów wcześniejszych.

Zapasy gazu w ZSRR

Przed 30 laty zapasy gazu ziemnego w Związku Radzieckim szacowano na trylion m<sup>3</sup>. Obecnie, dzięki odkryciom geologów, ilość ta została dziesięciokrotnie zwiększona. W roku 1957 wydobycie gazu osiągnęło wielkość 20 mld m<sup>3</sup>. Według założeń, w 1965 roku Związek Radziecki będzie wydobywał rocznie 130 mld m<sup>3</sup> gazu.

Przy tak wielkim wydobyciu niezbędna jest budowa nowych gazociągów. W ciągu najbliższych siedmiu lat długość gazociągów dojdzie do 45 tys. km.

Rozwój ekonomiczny Chin

Liczba mieszkańców Chin kontynentalnych określana jest obecnie na przeszło 640 mln. Liczba ta jednak wzrasta z roku na rok. W tych warunkach niezbędne jest powiększenie produkcji artykułów spożywczych i przemysłowych. Chiny postanowiły w związku z tym zwiększyć w latach od 1958 do 1962 produkcję ciężkiego przemysłu o przeszło 100 procent, produkcję elektryczności do 43 mld kWh, węgla do 310 mln ton, surowki do 12 mln ton, a zbiory zboża i zbiorów bawełny odpowiednio do 240 mln i 2,15 mln ton. (en)

Z notatnika ekonomisty

Drugi Kanał Sueski?

Do roku 1960 mają być zakończone prace, których celem jest rozszerzenie i pogłębienie kanału tak, aby można było dopuszczać do żeglugi statki do 46 tys. ton. Usprawnieniu ulec ma system sygnalizacyjny informacyjny. Między Suezem a Port Saïdem zainstalowanych zostanie 15

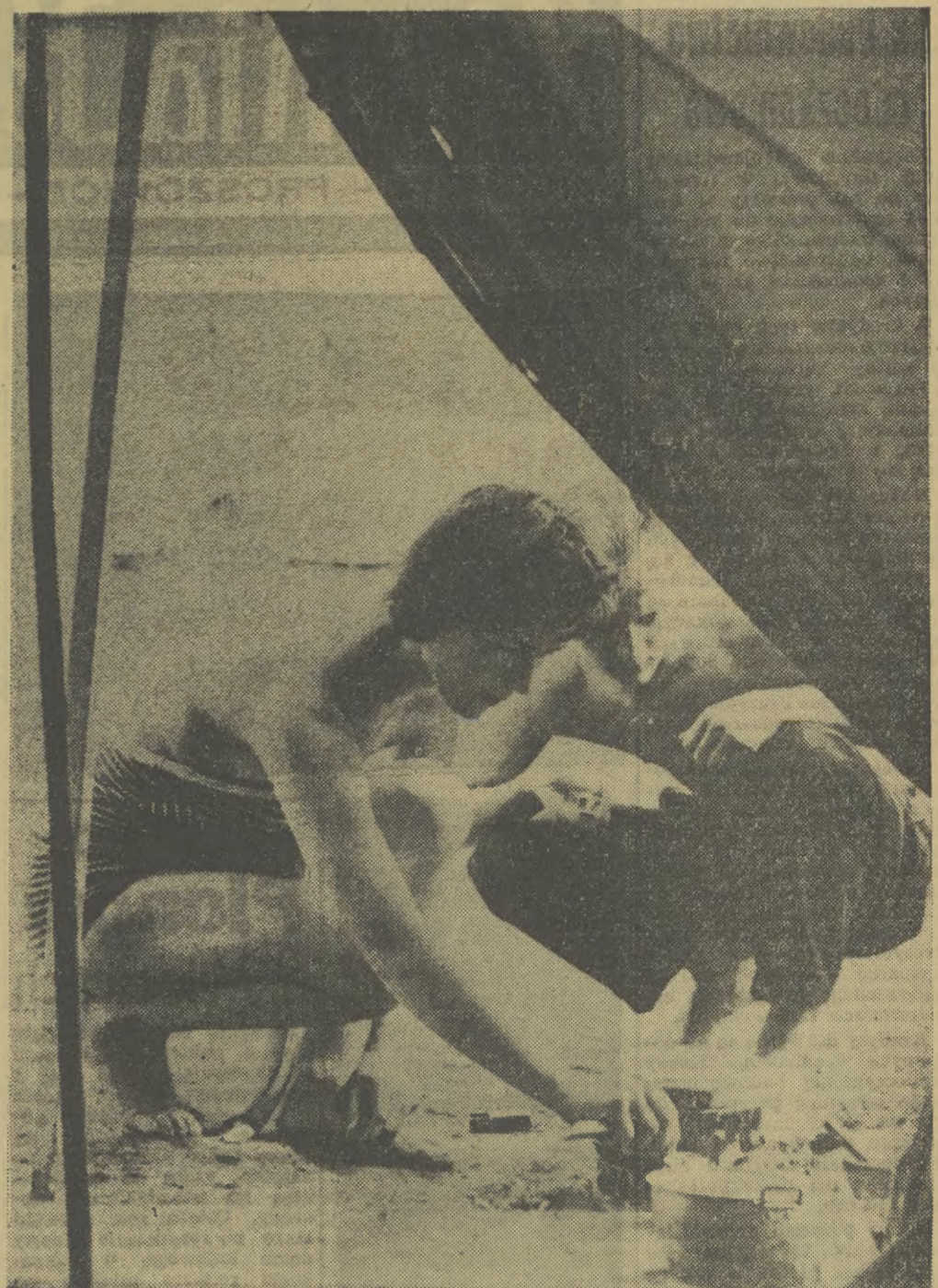
»Antoniusz i Kleopatra«

Nakładem Instytutu Wydawniczego ukazał się „Antoniusz i Kleopatra” Szekspira w tłumaczeniu R. Brandstaettera. Tragedia, napisana około 1606 r., a mówiąca o czasach triumwiratu Antonium, Cezara i Pompejusza w Rzy-

nia motorów ludzkich czynów, namienności, tragizmu. Głównym aktorem, czołowym bohaterem „Antoniusza i Kleopatry” jest człowiek, najgłośniejsze, a zawsze tak samo aktualne sprawy ludzkie.

Osobne słowa należą się przekładowi Brandstaettera: pięknie, czytelnemu, niezwykle sugestywnemu. (g)

Nad Jeziorem Rożnowskim



Korzystając z ostatnich dni wakacji młodzież spędza je w namiotach, rozbitych na brzegach jeziora Rożnowskiego, prowadząc „własne gospodarstwo”. Fot. Piotrowski

Jakie zmiany przyniesie nowy rok szkolny?

AR zwróciła się do wiceministra Oświaty, Wacława Schayera z pytaniem, co jest najbardziej charakterystyczne dla kierunku zmian, zachodzących obecnie w naszym szkolnictwie. — Najistotniejszą zmianą — stwierdza wicemin. Schayer — jest wzrost autorytetu szkoły i znaczenia świadectwa szkolnego — w wyniku właściwej oceny roli i funkcji społecznej systemu kształcenia. Jeszcze do niedawna wykształcenie było sprawą często drugorzędą przy ustalaniu obsady stanowisk, ich hierarchii i tabeli plac. Często miody człowiek bez przygotowania zarabiał więcej, niż stary i wykwalifikowany pracownik.

Dotychczasowa sytuacja zmienia się niemal radykalnie. Coraz więcej zakładów pracy łączy z wykształceniem, przedstawia młodocianych, przedstawia świadectwa ukończenia szkoły. Nasza dotychczasowa praktyka przekonała nas, że wysoka wydajność i kultura pracy wymagają przygotowania ogólnego i zawodowego, wymagają, aby wszyscy pracujący mieli ukończoną

przynajmniej szkołę podstawową, a ponadto osiągnęli kwalifikacje zawodowe. — Rosnąca w społeczeństwie świadomość doniosłości roli kształcenia przyczyni się z pewnością do rozwiązania wielu trudności w pracy szkolnictwa... — Bez wątplenia. Należy oczekiwać, że w wyniku rosnącej zainteresowania rodziców i młodzieży szkołą i efektami nauczania — uda nam się poważnie zmniejszyć rozmiary drugoroczności, która jest zbyt wielka. Co roku pozostaje w tej samej klasie prawie pół miliona dzieci! Powinny również zmniejszyć się odsetki, tj. porzucenie szkoły, niekończące się jej.

Nie odnieśliśmy chyba od tematu, gdy mówiąc o podniesieniu roli i znaczenia szkoły, przypomniemy uchwalić w sprawie poprawy sytuacji materialnej nauczycieli.

Ponad miliard złotych przeznaczamy na ten cel. W trudnej sytuacji kraju dowodził to jak wielką wagę przywiązuje rząd i partia do stworzenia nauczycielstwa lepszych warunków, a więc i podniesienia wyników pracy szkolnictwa. Warto dodać, że planowany na 1959 r. procentowy wzrost wydatków na oświatę jest wyższy od procentowego wzrostu globalnego dochodu narodowego, a zwłaszcza jego części podzielnej.

Podwyżka nie rozwiązuje oczywiście problemu plac nauczycielskich, ale stanowi ważny krok na drodze do jego uregulowania, wynosi bowiem około 20 proc. dotychczasowych uposążeń. Poza tym zasady istniejące w strukturze tabeli uposążeń. Nowy system plac opiera się na dwóch założeniach: uwzględnienie zasadę wynagradzania za pracę w szczególnie trudnych warunkach i stwarzanie zachęty do zdobywania wyższych kwalifikacji. Pierwsza zasada znajduje wyraz w wyższych stawkach za naukę w klasach łączonych, co dotyczy przede wszystkim nauczycieli na wsi; druga — w specjalnych dodatkach dla posiadających dyplomy z ukończenia studiów akademickich.

A jakie zmiany przyniesie nadchodzący rok szkolny w dotychczasowej organizacji szkolnictwa? Zmiany idą w dwóch kierunkach: w szkołach wysoko zorganizowanych, tj. o 7 i więcej godzin lekcyjnych zostanie zmniejszony tygodniowy wymiar godzin lekcyjnych o 1 do 3. I tak np. w klasie 1-szej — z 21 do 18 godz. tygodniowo, w klasie 2-giej — z 21 do 20, a w klasie 7-jej — z 33 do 31. Zmniejszenie ilości godzin nauczania podrywkowe jest przede wszystkim troską o odciążenie młodzieży szkolnej od nadmiaru zajęć. Nie wpłynęło ono natomiast na stopień przygotowania młodzieży do dalszej nauki i do życia. W tym samym kierunku idą zmiany w podręcznikach.

W szkołach wiejskich nisko zorganizowanych, tj. o niepełnej obsadzie nauczycieli, w których dotychczas obowiązywał wymiar godzin nauki znacznie mniejszy, niż w szkołach wysoko zorganizowanych, przewidujemy przedłużenie nauki dzieci, zbliżając wymiar godzin do obowiązującego w wysoko zorganizowanych. Osiągniemy to przez łączenie klas i większą ilość godzin nadliczbowych.

Rola szkoły w procesie wychowania nowych członków społeczeństwa...

Po burzliwych dyskusjach na temat stanu pracy wychowawczej w szkole, metod wychowawczych itd. — nadziesiąt czasu na opracowanie konsekwentnego systemu wychowania, związanego z nauczaniem i całokształtem życia dziecka w szkole. Zjemy w okresie przemian, kształtujących socjalistyczne oblicze naszego społeczeństwa. Szkoła powinna być jedną z najważniejszych dźwigni tych przemian.

W organizację życia szkolnego wprowadzać będziemy systematycznie elementy służące zwiększeniu świadomości dyscypliny i odpowiedzialności. Łącznie z tym niezbędne jest kształcenie świadomości młodzieży, wpajanie jej treści moralnych, etycznych. W tym celu od września wprowadzamy we wszystkich szkołach godziny do dyspozycji wychowawców.

Nasza szkoła opiera swoją działalność wychowawczą na materialistycznym poglądzie na świat, jest szkołą świecką, realizującą założenia ideowe naszego ustroju. Nakłada to na wszystkich pracowników pedagogicznych obowiązek usuwania wszystkiego, co przeczy tym założeniom.

Rozmawiała H. WAWRZYŃIAK



Po znojnym biegu stronnymi ulicami Zakopanego, poczciwy koń do rozkarski też musi zapospokój przegnieć. Fot. Piotrowski

PRA-ZAGRA-NICZNA DONOSI Trudna misja Hammarskjöld (Inf. w.) Komentatorzy agencji zachodnich zdają się zgodzić na twierdzenie, że 9 z kolei biskowschodnia misja Hammarskjöld nie należy bynajmniej do łatwych. W depešach agencji widać pewną nutę pesymizmu, jeśli chodzi o perspektywę powodzenia misji Hammarskjöld na Bliskim Wschodzie.

K-BORUN A-TREPKA ROMIĆCI BRACIA

Ale tuż za krawędzią tak zakreślonego koła znajdowało się zgrupowanie wysp. Jedną z nich, prawie okrągłą, o średnicy dziesięciu kilometrów, unosiła na sobie miska, które ktoś nazwał Rotterdamem przez pamięć dla największego portu w Europie, od kilku miesięcy spłającego cicho na Morzu Północnym. Ponieważ tylko jedno duże ludzkie osiedle znajdowało się w strefie, gąszczący się uchodził za niebezpieczną, wkrótce po odbiciu w rikuszetem grzbietu potwornej fali, zrodzonej w nadzire miejsca wybuchu, znajdowało się ono w centrum uwagi Toma. Sprawy zabezpieczenia jego mieszkańców włączył do materiałów, przedstawionych konkretnymi. I chociaż ostateczna decyzja w sprawie metod uchronienia znajdujących się tam sześciu tysięcy dzieci przed wtórnymi skutkami przygotowywanej eksplozji zależała od opinii wielkiego robota, Tom znacznie wcześniej naradził się z Berem, jakie wstępne środki zastosować, licząc się z kilkoma przewidywanymi wariantami odpowiedzi. Naprawdopodobniejsze było, że wyspę nie grozi rozpadnięcie się, ale każde gwałtowniejsze pęknięcie mogło — choć nie musiało — rozorwać u podstawy powłokę kłosa, powodując przenikanie trującej atmosfery do wnętrza. Przeszło dwukrotnie większe ciśnienie na zewnątrz znacznie przyspieszyły ten proces.

Sprawa dostarczenia do Rotterdamu wymaganej ilości skafrandów przedstawiała się zupełnie realnie, jednak, chociażby ze względu na konieczność sprawdzenia szczelności, niektórych partii takiego transportu — jeszcze nie wypróbowanych, prościej wyglądała ewakuacja dzieci, tym bardziej, że wiele spośród nich nie było obznajomionych ze skafrandem, a najmłodsze po prostu mogły się bać. Przed powzięciem decyzji co do środków dzia-

łania w kwestii Rotterdamu, na wniosek Bernarda zainstalowano łukiem wzdłuż trzeciej części linii brzegowej siedemdziesiąt silników, których praca przesuwająca wyspę z prędkością czterech kilometrów na godzinę, oddalając ją od młejca, z którego miała rozleść się niebezpieczna fala. Było to w dużym stopniu iluzją na przypadek, że akurat w czasie tej wdrówki wyspa przekroczy obliczoną granicę strefy zagrożenia. Równocześnie na Rotterdamie zgromadzone flotylę wielkich rakiet, mogąca w razie konieczności w trzech partiach chwytować wszystkich mieszkańców miasta, którego istnienie datowało się zaledwie od trzech tygodni.

Odpowiedź konkretny nie nastąpiła wielkich kłopotów w związku z zabezpieczeniem zamieszkałych terenów. Miasta położone najbliższej miejscy wybuchu nie były zagrożone. Jedynie należało liczyć się z obmyciem ich przez nacierającą falę i w związku z tym na niektórych wystawić pewne ilości falochronów, aby złagodzić uderzenie o podstawę kłosa.

Zastanowienia natomiast wymagała sprawa Rotterdamu. Wyspa znajdowała się w strefie zagrożenia i przy obecnym tempie płynięcia mogła wyjść z niej za 8 godzin, czyli w chwili przewalania się fali powrotnej. Zainstalowane dodatkowe silniki kłosa dla zwiększenia prędkości posuwania się Rotterdamu wzięło się z generalną przebudową urządzenia i wymagało dodatkowego czasu, toteż w rezultacie opóźniłoby się wykonanie zadania, zamiat je przyspieszyć. Natomiast zarekowanie z eksplozją powiększało niebezpieczeństwo zawleczenia silników przez prądy morskie w strefę, która nie ulegnie wyparowaniu. Chodziło przede wszystkim o małe zbadany, a bardzo silny Równikowy Prąd Głębinowy, który płynął pod terenem skafrandów. Ocalając się o dno, mógł on rozleść krzemocę poziomą po skalnym podłożu płaszczu Wenus. A to oznaczało oddanie planety na ich pastwę. Niezależnie bowiem od doprowadzenia oceanu do stanu wrzenia — co wymagałoby bardzo radykalnej ilości skafrandów, pojazdów i miast — silnikowi wywołałyby wówczas podmorskie wybuchy wulkanów, przenosząc się na powierzchnię wód wraz z lekimi produktami wulkanicznymi. Sprawy temu rodzaju skal podmorskich, z których wytworzyła się lawa (przeleć początkowym tworzywem płynącej dzia-

wysp był pumek, seementowany przez masę organiczną żywych i martwych zwierzętek, a następnie pokryty roślinnością, która wtedy mogła już wytworzyć szereg gatunków wspaniałych).

Ustalono, że dla całkowitego bezpieczeństwa dzieci z Rotterdamu zostaną czasowo ewakuowane na Wyspę Nadziei. Operacja ta zajęła cztery godziny; postanowiono wykonać ją jeszcze przed wybuchem, chociaż Tom był zdania, że ponad osiem godzin czasu, jakie upłynęło od eksplozji do uderzenia powrotnej fali, nadaje się właśnie do przeprowadzenia tej akcji. Kierował nim lek, że opóźnienie zniszczenia silników może spowodować im dotrzeć w miejsce, gdzie przeżyją i zakażą planetę. Jednak Rem, Ber i kilku członków Rady stanowczo się temu sprzeciwili. Równocześnie zabezpieczono falochronami Rotterdam, jak również szereg innych miast, narażonych na mniej groźne uderzenia fali.

Badacze zjawiska zajęli pozycje przy tablicach synchronizujących wyniki pomiarów zespołów aparatów, rejestrujących przebieg eksplozji. W ten sposób obszerność sztuczne ślęczyce, rakiety i stanowiska na kilkunastu wyspach.

Tom Maillet, Rem i kilku obserwatorów z Instytutu Ochrony Człowieka stali przy oszklonej ścianie hermetycznie zamkniętej kabiny oleoptera, wystylizowanego na wysokość pięciu kilometrów. Dolny pułap chmur wznosił się znacznie ponad nimi, a atmosfera była na tyle przejrzysta, że przez infrazonetyki ocean był widoczny aż po daleki krąg horyzontu. Pod nimi leżała tafia wód — ogromna, poszore piaska, jak stół, usztrona majaczącymi w dali plamami wysp. W odległości trzystu kilometrów spoczywała nieruchomo przyczepiona na dnie morskim, jak zaciągnięty drapieżnik, „czysta” czyli nie zakażająca wtórnie terenu bomba wodorowa. Tom znów spojrział na zegarek.

— Za półtorę minuty — powiedział z przejęciem. — Czy trzeba zaopatrzyć lornetkę w szkła przyklejniające? — pytał Rem. — Nie — odpowiedział szybko Tom. — Przy wybuchu głębinnym kula ognista jest widoczna tylko jako silne świecenie wody ponad miejscem eksplozji. (Ciąg dalszy nastąpi)

### Kredyty na budownictwo mieszkaniowe

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie po raz pierwszy w tym roku przeznaczyło na indywidualne budownictwo mieszkaniowe, budownictwo zakładowe i spółdzielcze aż 88 mln złotych.

Z kredytów tych mogą korzystać nauczyciele, pracownicy służby zdrowia, lekarze weterynarii, pracownicy fizyczni, kolejarze i inni nie posiadający gospodarstw rolnych, a którzy pragną osiedlać się w mieście pracy.

Każdy kto dysponuje odpowiednim wkładem środków własnych (30 proc potrzebnych na budowę) może starać się o kredyt na domek jednorodzinny. Kredyty udzielane są przez Komisje Kwalifikacyjne Prezydium Powiatowych Rad Narodowych (dla budownictwa indywidualnego) na ws) oraz przez Prezydium Miejskich Rad Narodowych (dla budownictwa osiedlowego).

Ubiegający się o kredyt powinni wraz z podaniem załączyc zaświadczanie zakładu pracy o wysokości zarobków (dotyczy to również osób wspólnie prowadzących gospodarstwo domowe), dowód posiadania parceli lub przydziału działki budowlanej przez Prezydium PRN oraz podać wysokość własnego wkładu budowlanego (w gotówce lub materiałach budowlanych).

Kredyty udzielane są na dogodnych warunkach. Każdy rozpoczynający budowę domu może otrzymać pożyczkę do 125 tys. zł w zależności od metrażu budowlanego domu. (Powierzchnia budynku mieszkalnego nie może przekraczać 110 m<sup>2</sup>).

Spląty pożyczki przewidziano na okres 25 lat; pierwsza rata będzie płatna w rok po wprowadzeniu się do wybudowanego domu. (mz)

### Śladem naszej krytyki

W notatce pt. „Chwalimy i ganimy” z dnia 3 bm. pisaliśmy o słabym zaopatrzeniu sklepów Trzebnin w pieczywo. Przynajmniej tego stanu są częste remonty pieców piekarniczych.

Jak informuje Zarząd PSS, istotnie zdarzają się okresy niedostatecznego zaopatrzenia w pieczywo, ponieważ przestarzałe piece piekarnicze wymagają częstych remontów. PZGS czyni starania w MRN w Trzebnin o przydzielenie parceli pod budowę piekarni mechanicznej ze zdolnością wypieku 6 ton pieczywa. Dopiero wówczas problem należytego zaopatrzenia terenu w pieczywo zostanie w pełni rozwiązany.

Wielbiciele X Muzy z Krzeszowice życzą sobie częstszego zmieniania kronik filmowych. Pisaliśmy o tym w notatce pt.: „Blaski i cienie X Muzy”. Jak nas informuje Centrala Wynajmu Filmów, życzenie nie zostanie uwzględnione. Powód? Ograniczona ilość kronik filmowych.

# Ziemia Krakowska

MIECHÓW - PROSZOWICE - SKAWINA - POW. KRAKÓW



To zdjęcie pokazuje tylko fragment tego, co dzieje się na punktach skupu owoców.

## Święto Plonów w Miłocicach

Radośnie obchodzili święto plonów chłopi w Miłocicach (Miechowski). Było się z czego cieszyć, bo to i zooze w tym roku obródziło i pomysłnie zapowiadają się zyciorys roślin uprawianych na nasionach, które od kilku lat dają im wielotysięczne dochody. Ostatni rok pozwolił także na rozpoczęcie budowy domu ludowego, o którym kółko rolnicze myślało już przed wojną. Przystąpiono też do sypania twardzie nawięzchni, na drodze łączącej wieś ze Słomnikami. Elektryfikacja, do której przystąpili po raz drugi posunęła się sporo naprzód. Większość budynków posiada już instalacje i słupy uzbrojone stoją przy drodze, tylko przewodami połączyć ich ze sobą nie można. Mimo wielokrotnych przyrzeczeń przedstawicieli władz powiatowych i wojewódzkich jak również niektórych postów jakości linka nie może trafić do Miłocic. Nic więc dziwnego, że w przemówieniach co chwila o niej wspomiano.

Dom ludowy i elektryfikacja to sprawy, którym najwięcej miejsca poświęcono podczas uroczystości. Przymiennie także, że dzisiaj chłop miłocicy już nie zginają karku nad sterpem „bo traktor i żniwiarka kaciętkie POM koszą zboże za rolnika”.

Kiedy z podium zszedł barwny korowód dożynkowy, który wreczyli najstarszym gospodarzom wsi oraz przedstawicielom gromady ślicznie wieniec dożynkowy i wielki bochen chleba z tegorocznych zbiorów — zagrała do tańca słownicka muzyka. W tany ruszyli młodzi i starzy radując się z pomyślnego roku. (ep)

## Krótko i węzłowato

### Chrzanów

**TEUSTY KŁOPOT**  
Czy wiecie, że Chrzanów w tłuszczu tonie? No tak. To wcale nie żart. Chrzanowskie magazyny, a nawet i niektóre wyprodukowane piwnice, zalega w tej chwili słonina i smalec, w ilości przeszło 20 ton. Miejskowa PSS nie wie co z tym „fantem” uczynić. Naprawdę tłusty kłopot. (wlm)

### Wadowice

**OGRODKI DZIAŁKOWE W NIEBEZPIECZEŃSTWIE**  
Skargi powtarzają się od lat. Wciąż wyrzekają użytkownicy ogródków działkowych, że w obawie przed złodziejami muszą zrywać niedojrzałe jarzyny, pomidory i ogórki. Co noc pastwa amatorów cudzego mienia padają coraz to inne działki.

Czy nie można wreszcie ogrodzić działek? Czy nie czas pomyśleć o zabezpieczeniu ogródków przed złodziejami? Pytania te kierujemy pod adresem MRN Wadowice.

### Oświęcim

**APEL DO PRN**

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury i Oświaty przy MRN w Kętach szeroko dyskutowano nad problemem pomocy finansowej dla klubu sportowego „Hejnał” i utworzeniem miejskiego zespołu dramatycznego. Stadion „Hejnał” ucierpiał poważnie wskutek ostatniej powodzi (m. in. zniszczona została całkowicie, jedna z najlepszych w województwie, bieżnia) i wymaga naprawy. Przez wiele lat — od 1945 r. — istniał w Kętach Miejski Teatr Dramatyczny, który — mimo amatorskiego charakteru — odgrywał dużą rolę w życiu kulturalnym miasta. Dziś po owej placówce pozostały jedynie wspomnienia.

Ponieważ limity budżetowe wyznaczone przez PRN w O-

święcimiu nie objęły w preliminarzu budżetowym keckiej MRN — pozycji sportu, a pozycje kultury zamykały kwota 25 tysięcy złotych (w kwocie tej mieści się utrzymanie biblioteki miejskiej), zainicjowała konieczność zwrócenia się do Prezydium PRN w Oświęcimiu, o dodatkowy fundusz na naprawę stadionu oraz na założenie w Kętach zespołu dramatycznego. Prezydium PRN w Oświęcimiu nie pozostanie chyba obojętne wobec istotnych potrzeb Kęt. (tb)

### Kęty

**MIGAWKI**

Niedawno na keckim rynku ustawiono nowy kiosk „Ruch”. Niestety, swoim dość niefortunnym umiejscowieniem psuje wygląd głównego punktu miasta. W związku z tym proponujemy aby kiosk z rynku przenieść tam, gdzie obecnie znajduje się punkt „Lajkonika” (przy zbitej ulic Kościuszki i Dworcowej), a „Lajkonika” „wprwadzić” na rynek i umiejscowić go przy ścianie budynku poczty lub sądu.

Od wielu lat dużą popularnością cieszyła się kawiarnia PSS-u, mieszcząca się w rynku. Dziś przeniesiono ją do ciemnych i ponurych sal pozostałych po zlikwidowanym barze przy ulicy Mickiewicza. Siusnie więc twierdzą mieszkańcy Kęt, że owo „przesiedlenie” nie przysporzyło laurów PSS-owi, zaś im — mieszkańcom — odebrało ochotę do przesiadywania w zataczonych murach żył wietrznych sal. Na marginesie dodajemy, że we wspomnianej kawiarni podano nam ciemne piwo o smaku... octu!

Wszyscy, którzy lubią długie wieczorne spacery, byli bardzo zadowoleni, kiedy — kilka miesięcy temu — zainstalowano lampy elektryczne na moście łączącym Kęty z Podlesiem. Niestety, lampy do dziś są tylko dekoracją mestu. Po prostu — nie świecą.

## „Plaga” owoców

Znowu nas „pokaralo” tymi jabłkami i gruszkami — syczące narzekanie w Brzeskiem, Sądeckiem, Bocheńskim i tyłu innych powiatach. I rzeczywiście — cena jablek w owocowych rejonach naszego województwa doszła już do 80 gr. za kilogram. Przeszło mieć sens o bieranie, pakowanie i dowożenie do punktów skupu bo kosztu robocizny i transportu przerosną cenę za owoce.

Przetwórstwo owocowe w naszym województwie mimo dużego „bicia w bębny” od prawie dwóch lat, ciągle jeszcze w powojennych Zakładach winiarskich i przetwórczych w Kalwarii, Tymbarku, Tarnowie i Sączu nie są w stanie przerobić tegorocznych zbiorów. Mniej więcej natomiast nie ratują sytuacji nawet w rejonie kilku wiosek.

Warto więc korzystając z urodzaju owoców rozważyć wszystkie możliwości wykorzystania tanich owoców, możliwości robienia przetworów systemem domowym. Z dojrzałych opadów owoców, z letnich jablek i gruszek można robić marmolady, dżemy, kompoty. Można produkować ocet do-



Zawiedziona mina tych, którzy przywiezionych jablek nie mogli sprzedać w punktach skupu GS w Krzeszowicach.

Wieliczka — Górnik „Przygody Patka i Batachona” — SKAWINA — Judyta Kochanek-Lady Chatterley, BRZESKO — Nowe — Rozrywka: Imieniny Henrietki, SŁOMNIKI — Pion: „Dziwczyni i dąb”, PROSZOWICE — Czajka: „Wina W. Omera”, MIECHÓW — Lotnik: „Śmiech w raj”. ZABNO — Poeta: „Raj Kapitana”.

## Wielki tydzień? KINA

Godz. 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.00, 16.00, 17.00, 18.30, 20.00, 21.50 — Dziennik i wiadomości

## RADIO

6.55: Pieśń murzyńska; 9.00: Audycja dla dzieci starszysze; 9.45: Dla przedszkoli i dziecięcych wiejskich; 11.00: „Przepraszam, pomylim się”; 10.30: Poranny koncert symfoniczny; 11.20: Rytm i piosenka; 12.10: Audycja dla wsi; 15.05: Program dnia; 15.10: „Swojskie melodie”; 15.30: Dla dzieci; 16.20: Powiadał, J. Kiersta pt. „Nieznanzy przyjaciele”; 16.05: Koncert popołudniowy; 16.30: Liś i piosenki dla dzieci; 16.40: Muzyka rozrywkowa; 16.50: „Pięć w lesie” podgór. Dr. Grochowskiego; 17.00: Wiadomości ziemi krzeszowskiej; 17.05: Dżennik krakowski; 17.20: Melodie ludowe naszego regionu; 17.35: Słynni soliści; 18.05: W rytmie sportowym; 18.20: Audycja dla młodzieży; 18.35: Muzyka i aktualność; 19.00: Koncert żywych; 20.35: Kronika sportowa; 20.45: Muzyka taneczna; 22.45: Wieczorna audycja kameralna”; 23.14: Muzyka taneczna.

## Na rynkach i targowicach

Jarzyny dopisały w tym roku. Na rynkach pełno ogórków, pomidorów, marchwi, kapuszy itd. Dobrze obrodziła cebula. Ceny jarzyn są stosunkowo niskie.

Za 100 kg ziemniaków wczesnych żądano w Proszowicach 120 zł, w Tarnowie 125 zł, w Bochni, Brzesku, Jaworznie i Miechowie 150 zł, w Nowym Sączu 170 zł, w Krakowie 180 zł, w Dąbrowie Tarnowskiej, Myślenicach, Nowym Targu, Olkuszu, Oświęcimiu, Suchoj, Zakopanem i Żywcu 200 zł, w Chrzanowie i Wadowicach 220 zł, a w Limanowej 250 zł. Za 1 kg jablek deserowych płacono w Miechowie i Wadowicach 3 zł, w Zakopanem aż 12 zł. W Bochni, Brzesku, Dąbrowie Tarnowskiej, Oświęcimiu i Proszowicach 4 zł, w Krakowie i Olkuszu 5 zł, w Brzesku, Olkuszu, Oświęcimiu i Zakopanem 6 zł, w Żywcu 8 zł, w Nowym Sączu 9 zł. Za 1 kg pomydory płacono: w Tarnowie 4 zł, w Bochni i Krakowie 5 zł, w Olkuszu i Oświęcimiu 6 zł, w Chrzanowie, Jaworznie, Nowym Targu i Proszowicach 7 zł, w Brzesku, Miechowie, Nowym Sączu, Zakopanem i Żywcu 8 zł, w Myślenicach i Wadowicach 12 zł. Ale sezon na pomidory dopiero się zaczyna i należy się spodziewać dalszej i to dość znacznej obniżki cen.

Sezon ogórkowy w pełni. Za 1 kg płacono w Bochni, Krakowie, Miechowie i Nowym Sączu 1 zł, w Brzesku, Olkuszu, Oświęcimiu i Zako-



To zdjęcie pokazuje tylko fragment tego, co dzieje się na punktach skupu owoców.

skonałe wina. Można je suszyć — w mniejszych ilościach w piecach chlebowych, w większych natomiast przy pomocy polowych suszarni opalonych niezwykłym drzewem.

Np. z dojrzałych tanich obecnie gruszek (Masłowska Szara Bera, Bera Umrńska i inne) uzyskuje się smaczny napój orzeźwiający. Do wyciśniętego z gruszek soku dodaje się nieco cukru i niewielką ilość kwasu cytrynowego.

Wyrob octu nie jest bynajmniej skomplikowany. W wyparzonej do czysta drewnianej beczce lub dzieży miazdymy owoce, które następnie przekładamy do kamiennego garnka. Na wiadro miazgi z gruszek dodajemy 10 litrów przygotowanej wody. Trzymamy to przez kilka tygodni w ciemnym pomieszczeniu. Gdy się już płyn ustoi przechodzamy go przez lnianę płótno i zlewamy do innego naczynia, dodając



Nasi zagorzali czytelnicy biorąc do ręki dzisiejszy numer „Gazety” na pewno z pewnym zdziwieniem zobaczą w nim dzieło, w plątek, nazw ca tygodniowy kalendarz porad praktycznych. Wina jestum zatem czytelnikom parę słów wyjaśnienia. W kilku ostatnich numerach podaliśmy „Iarum”, „Grozni” nam w tym roku urodził warzyw i owoców. Nie można pod żadnym warunkiem dopuścić do tego, aby marnować „Iarkawosci” przyrody. Obok zaan, jakie widzimy już na „Ieraz” dla przemysłu przetwórstwa owocowego, chemii i Was zachęcić do przyrządzania z owoców: dżemów, soków, marmolad itp. Niewyżkie przystępna cena z jednej strony i świadomość, jakie one (owce) posiadają wartość odczytując z drugiej, oto czytelnik, wobec których nie można, nie skapitulować. A zatem w dzisiejszym i jutrzejszym numerze „Gazety” porozmawiamy o domowych sposobach przyrządzania przetworów owocowych. Zarówno tych na „dzis”, jak i na „jutro”.

- MARMOLADY**  
Do wyrobu marmolady można użyć oprócz świeżych owoców, również i owoce opadnięte — po usunięciu miejsc uszkodzonych i nadpsutych. Owoce twardo kroją się na części, usuwa pestki i rozgotowuje w parze lub w wodzie. Otrzymaną miazgę przeciera się przez sito lub przecieraczkę. Przecier zlewa do rondla i gotuje na wolnym ogniu, aż objętość zmniejszy się o połowę. Wówczas dodaje się masę zaczynia krzepnącego. Gorącą marmoladę zlewa się do naczyń, w których będzie przechowywana. Naczynia z marmoladą można wstawiać do piekarnika, aby na powierzchni nie tworzyła się twarda skorupka, chroniąca przed powietrzem. Zamiast zapiekana można na powierzchni polozycy kieszki pergaminu zmoczonej w spirytusie.
- MARMOLADA Z GRUSZEK**  
gruszek 1 kg  
renkiody  
lub jablek 0,5 kg  
cukier 70-80 dkg  
Marmelada z gruszek przygotowuje się z jablekami, gdyż same gruszki są mde. Sposob przygotowania jak wyzej.
- MARMOLADA MIESZANA**  
śliwki, gruszki, jableka, dojrzałe pomidory 2 kg, cukier 1,5 kg  
Ze sliwek wyjmujemy pestki, a z pomidorów wysyska lekko sok i pestki. Następnie owoce rozgotowuje i przeciera przez sito. Do masy dodaje cukier i stale mieszając smażą, aż do chwili utworzenia się powłoki na powierzchni masy.
- MARMOLADA Z CZERWONYCH BORÓWEK**  
borówki 2 kg  
gruszki lub jableka 0,5 kg  
cukier 75-100 kg  
Gruszki lub jableka (trudno rozgotowujące się) gotuje się w wodzie z zawartością 10 dkg cukru, następnie wyjmaje się i osusza. Borówki miele się na młynku, lub rozgnata w prasie i smażą z cukrem w rondlu, w ciągu 15 minut. Gdy borówki się dobrze wysuszą, dodaje się gotowane jableka lub gruszki. Ciepłą marmoladę wlewa się do ogrzanych siołkow.
- MARMOLADA Z JABLEK**  
Jablek 1 kg,  
cukier 60 dkg,  
skórka cytrynowa,  
lub pomarańczowa,  
kwaśna jableka mlye 8 g i kroi. Do rondla z niewielką ilością wody wrzucą się owoce, przykrywa pokrywka i gotuje na wolnym ogniu, często mieszając. Rozgotowaną masę przeciera się przez sito, dodaje cukru i smażą, aż zgęstnieje.

panem 1,50 zł, w Tarnowie 1,75 zł, w Chrzanowie, Dąbrowie Tarnowskiej, Myślenicach i Suchoj 2 zł, w Limanowej, Nowym Targu i Jaworznie 2,50 zł, a w Żywcu 3 zł.

Cebula najtańsza była w Bochni za 1 kg bez szczyptory płacono tam 4 zł, w Brzesku, Dąbrowie Tarnowskiej, Krakowie i Olkuszu 5 zł, w Nowym Targu, Oświęcimiu i Wadowicach 6 zł, w Chrzanowie, Jaworznie, Myślenicach i Tarnowie 7 zł, w Zakopanem i Żywcu 8 zł, a w Nowym Sączu 9 zł.

Za 100 kg ziemniaków wczesnych żądano w Proszowicach 120 zł, w Tarnowie 125 zł, w Bochni, Brzesku, Jaworznie i Miechowie 150 zł, w Nowym Sączu 170 zł, w Krakowie 180 zł, w Dąbrowie Tarnowskiej, Myślenicach, Nowym Targu, Olkuszu, Oświęcimiu, Suchoj, Zakopanem i Żywcu 200 zł, w Chrzanowie i Wadowicach 220 zł, a w Limanowej 250 zł. Za 1 kg jablek deserowych płacono w Miechowie i Wadowicach 3 zł, w Zakopanem aż 12 zł. W Bochni, Brzesku, Dąbrowie Tarnowskiej, Oświęcimiu i Proszowicach 4 zł, w Krakowie i Olkuszu 5 zł, w Brzesku, Olkuszu, Oświęcimiu i Zakopanem 6 zł, w Żywcu 8 zł, w Nowym Sączu 9 zł. Za 1 kg pomydory płacono: w Tarnowie 4 zł, w Bochni i Krakowie 5 zł, w Olkuszu i Oświęcimiu 6 zł, w Chrzanowie, Jaworznie, Nowym Targu i Proszowicach 7 zł, w Brzesku, Miechowie, Nowym Sączu, Zakopanem i Żywcu 8 zł, w Myślenicach i Wadowicach 12 zł. Ale sezon na pomidory dopiero się zaczyna i należy się spodziewać dalszej i to dość znacznej obniżki cen.

Sezon ogórkowy w pełni. Za 1 kg płacono w Bochni, Krakowie, Miechowie i Nowym Sączu 1 zł, w Brzesku, Olkuszu, Oświęcimiu i Zako-

## Kłopoty miasta, które zrodził przemysł

3 lipca br. odbyła się w Jaworznie sesja Miejskiej Rady Narodowej której zasadniczym celem było uchwalenie programu rozwoju miasta Jaworzna-Szczakowej na lata 1959-60.

Plan rozwoju miasta Jaworzna-Szczakowej opracowany został przy szerokim udziale całego aparatu Prezydium MRN oraz wszystkich radnych. Program rozwoju miasta był również przedmiotem obrad Konferencji Miejskiej PZPR. Pierwsze dziesięciolecie Polski Ludowej było dla zespołu Jaworzna-Szczakowa okresem, w którym gwałtownie rozwijał się przemysł przy równoczesnym zastoju gospodarki miejskiej, komunalno-bytowej.

W Jaworznie powstały ogromne dysproporcje między stanem: ludności, zatrudnienia i przemysłu ciężkiego, a stanem mieszkań i innych urządzeń komunalno-socjalnych. Powoduje to: trudne warunki bytowania ludności, niepełne zaspokojenie jej potrzeb oraz tym samym, niepełne wykorzystanie potencjału gospodarczego miasta i lokalizowanych tu inwestycji.

Jaworzno-Szczakowa jest miastem, które zrodził przemysł i dlatego odpowiedzialność za jego wygląd, estetykę, zdrowość i stan urządzeń komunalno-socjalnych musi spadać przede wszystkim na przemysł. Po wyzwoleniu powstały w Jaworznie wielkie budowe socjalizmu: Elektrosiownia I, Elektrosiownia II, Kopalnia „Kościusko-Nowa” i Piaskownia. Poważnej rozbudowie i modernizacji uległy wszystkie istniejące tu zakłady przemysłowe: w tym głównie: Cementownia i Zakłady Chemiczne „Azot”. Powstał tu także szeroko rozbudowany obecnie i rozbudowujący się nadal nowy rodzaj kopalnictwa węglowego, tzw. kopalnictwo odkrywkowe i upadowe. Łącznie przemysł Jaworzna-Szczakowej zatrudnia obecnie około 20 tysięcy pracowników, a wartość jego rocznej produkcji wynosi półtora miliarda złotych. Ludność Jaworzna-Szczakowej liczy obecnie 50 tysięcy, natomiast ogólny stan zatrudnienia sięga 30 tysięcy. T. niemiła armia pracujących i to w dodatku pracujących w większości ciężko: pod ziemią, bądź w warunkach szczególnie uciążliwych nie ma należytego zaopatrzenia towarowego, ani też możliwości korzystania z wszystkich podstawowych usług komunalno-socjalnych.

Kiedyś zakłady pracy płaciły na rzecz miasta podatki od wydobycia, od produkcji, od pojazdów mechanicznych i inne. Zarząd miasta miał w tej sytuacji czym gospodarować, a ludność żyła wygodnie. Dziś Jaworzno porównuje się często do Jeruzolimy z któregoś tam okresu, po zburzeniu. Pełno tu rumowisk i pyłu na ulicach, pełno rud, zawalisk, a w powietrzu dym i innych kwaśno-gorzkich zapachów. Brak zieleni, która wyparł przemysł, brak szpitala, lekarzy, pielęgniarek i szkół, które pracują na trzy zmiany, dobrego kina, hotelu, basenu pływackiego, lodowisk zimą. Drogi poza rynek nie mają zupełnie nawierzchni. Kanalizacja pamięta czasy, kiedy miasto liczyło parę tysięcy mieszkańców.

W takich to warunkach i sytuacji miasta powstaje program jego rozwoju. Dlatego też wiele jest niepokoju o jego realizację. Dokonywane jednakże obecnie zmiany modelowe gospodarki narodowej roją nadzieje na to, że program doczeka się realizacji. Wielką nadzieją stała się obecnie Uchwała Rządu nr 72/58 w sprawie partycypowania zakładów przemysłowych w budowie urządzeń komunalnych miast, na terenie których istnieją.

Jak dotąd jednak zakłady nie wykazywały zbytniej chęci przysięcia z pomocą finansową swemu miastu. W tej chwili problemem tym powinny zająć się rady robotnicze i zakładowe.

Sprawa ta jest aktualna tym bardziej, że obecnie toczą się konsultacje Prezydium MRN w Jaworznie z dyrekcjami zakładów pracy na temat udziału finansowego w budowie urządzeń komunalno-socjalnych w tych w planie rozwoju miasta na lata 1956-60 i 61. Trzeba tu podkreślić, przyczyną powstania zakładów pracy w rejonie Szczakowej, które wykazują duże zrozumienie dla potrzeb miasta. Np. Huta Szkia zamówiła dokumentację na kanalizację dla dzielnicy Szczakowa zaś Garbarnia, Cementownia i Huta Szkia zobowiązały się wybudować wspólnie oczyszczalnię miejską w dzielnicy Szczakowa.

Tak najogólniej przedstawia się tok prac nad programem rozwoju miasta Jaworzna-Szczakowej. Program rozwoju wysuwa szereg zasadniczych zmian na przyszłość. Dotyczą one: zieleni i lasów, rolnictwa, przemysłu lekkiego i drobnego, przemysłu budowlanego i budownictwa mieszkaniowego. O sprawach tych społeczeństwo Jaworzna zostanie poinformowane w miarę ich szczegółowego rozpracowania.

Mgr FILIP GRABOS Przew. MPG w Jaworznie

## Z cyklu: głos mają gospodarze terenu

## Potrzeby na dziś i perspektywy Jaworzna

Na temat życia i problemów miasta mówi zastępca przew. PRN w Jaworznie — Wacław KWASNIEWSKI w sposób zdradający ich dużą znajomość. Żeby szereg spraw należyćie rozpatrzyć i rozwiązać często nie wystarczająco tego normalne godziny dnia pracy, dlatego, jak stwierdza a bez cienia jakiegos utyskiwania, ma dwa biurka — jedno w Prezydium, drugie u siebie w domu, przy którym w niejedną wieczór załatwia bieżące pisma. A Jaworzno bowiem położone, jak wiadomo, w najbardziej uprzemysłowionej części województwa, posiada wiele potrzeb na dziś i ma w związku z rozwojem nie chociażby górnictwa, perspektywy przed sobą.

Pytamy też na wstępie o najważniejsze zagadnienia, nad którymi ojowicie miasta obecnie pracują.

Perspektywiczne plany rozwoju naszego miasta — odpowiada zastępca przew. Prezydium Rady — opracowuje WZAB. Dążymy przede wszystkim do tego, aby stworzyć odpowiednie warunki mieszkalne i życia kulturalnego. Przewidujemy się budowę takich placówek jak kina na terenie miasta, oraz szkoły na tzw. Osiedlu Stałym, które dzisiaj liczy przeszło 5 tys. mieszkańców, ale z biegiem lat wzrosnąć do kilkudziesięciu tysięcy.

W tym roku forsujemy budowę Technikum Górniczego w Jaworznie. Jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to chcemy je skoncentrować głównie na terenach państwowych — na Osiedlu Stałym, przy ul. Kościuszki itd. Planuje się także powstanie nowego osiedla. Oczywiście ruszy też budownictwo przyzakładowe oraz indywidualne, dla których wydzielamy odpowiednie tereny. Rzecz jasna, budownictwo obejmie również tereny będące w prywatnym posiadaniu i warto podkreślić, że ten wysiłek spotkać się winien z zrozumieniem obywateli miasta.

A jak przedstawia się sytuacja w dziedzinie komunalnej?

Rozmawiał: MM